



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

SAKIEWICZ PUNKTUJE HIPOKRYZJĘ PREMIERA

Kompromitacja Tuska w starciu z szefem Republiki

Donald Tusk po raz pierwszy pojawił się na rozprawie podczas procesu, który wytoczył „Gazecie Polskiej” za jedną z okładek z lipca 2022 r. Urzędujący premier domaga się zapłaty 100 tys. zł na Polską Akcję Humanitarną związaną z Janiną Ochojską, która jeszcze niedawno oskarżała polskie służby o kopanie masowych grobów przy granicy z Białorusią. Miałaby to być kara za satyryczną okładkę. – To niespotykane nadęcie obozu władzy. Mamy do czynienia z satyrą – mówi nam Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

s.6

codziennie


**Gazeta
Polska**



Niemieccy sponsorzy Trzaskowskiego z ludźmi Putina

KANDYDAT TUSKA
POWINIEN WYJAŚNIĆ
SPRAWĘ SPONSORÓW
ZZA ODRY

s.5

Poniedziałek 02/12/2024 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #233 (3823) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodzieni

x.com/GPCodzieni

facebook.com/GPCodzieni

GPCodzieni.pl

Pod koniec października w Cadenabbii nad jeziorem Como, w letniej rezydencji fundacji Adenauera we Włoszech, odbyło się kilkudniowe spotkanie przedstawicieli tej fundacji z prorosyjskimi lobbystami. Wśród uczestników spotkania był m.in. czołowy niemiecki apologeta putinowskiego reżimu Alexander Rahr, który pracował na zlecenie Gazpromu przy projekcie Nord Stream 2, oraz płatny lobbysta tego rosyjskiego koncernu Friedbert Pflüger. Przypomnijmy, że finansowana z niemieckiego budżetu fundacja Adenauera od lat wspiera Campus Rafała Trzaskowskiego.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

Leśnicy sprzeciwiają się niszczeniu lasów

6 grudnia, w mikołajki, odbędzie się w Warszawie protest leśników. Data jest nieprzypadkowa, ponieważ w mikołajki imieniny obchodzi minister odpowiedzialny w polskim rządzie za lasy. W ciągu ostatniego roku Mikołaj Dorożala stał się głównym politycznym wrogiem leśników i myśliwych.

s.6

POLSKA

Taśmy Mraza w aktach inne niż te publikowane w mediach

Na płytach z zapisem akt sprawy ks. Olszewskiego i urzędników są także nagrania Tomasza Mraza mające być jednym z głównych dowodów w śledztwie. Są bardzo niewyraźne, a ich treść jest inna niż ta, którą wiosną publikowały lewicowe media. – W tej chwili nie sposób uznać ich za wiarygodne – mówią „GPC” obrońcy.

s.3

GOSPODARKA

Większość osób w ubóstwie nie podaruje prezentu

Prawie 2,5 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie. Ich liczba wzrasta, bo drożyzna nie ustępuje – inflacja z miesiąca na miesiąc jest większa, w listopadzie 2024 r. sięgnęła 4,6 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku, a w przyszłym roku może przekroczyć nawet 6 proc.

s.10

POLSKA

Tysiące rodziców przeciwko lewackiej rewolucji w szkołach

Tysiące osób z całej Polski przyjechały wczoraj do Warszawy, aby zaprotestować przeciwko wulgarnej edukacji seksualnej zawierającej elementy ideologii gender, którą rząd chce wprowadzić do polskich szkół. Na demonstracji pojawił się także obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki. Kolejne manifestacje planowane są m.in. w Rzeszowie, Krakowie i Gdańsku.

s.4





J.K. Rowling

(wł. Joanne Murray) brytyjska pisarka,
scenarzystka filmowa, producentka, autorka sagi fantasy o Harrym Potterze\\ To dziwne, ale kiedy człowiek się czegoś boi, oddałby wszystko, byle tylko spowolnić
upływ czasu, a czas ma okropny zwyczaj przyspieszania swego biegu. \\

2

PONIEDZIAŁEK 2 GRUDNIA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Facebook/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 2.12 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 07:24 ZACHÓD słońca 15:25
Imieniny obchodzą: Aurelia, Babilina, Biana, Bibiana, Budziśław, Budziśława, Luchwina, Paulina, Rafał, Suliśław, Sylwernusz, Walenty, Wiktor, Zylit

Gdańsk	6°C	Lublin	7°C
Katowice	7°C	Kraków	8°C
Łódź	7°C	Poznań	6°C
Warszawa	7°C	Wrocław	8°C

Wtorek 3.12 Deszczowo

WSCHÓD słońca 07:26 ZACHÓD słońca 15:24
Imieniny obchodzą: Atalia, Biryn, Franciszek, Gerlinda, Hilaria, Kasjan, Kryspin, Ksawery, Lucjusz, Sofoniasz, Uniemir

Gdańsk	7°C	Lublin	6°C
Katowice	5°C	Kraków	6°C
Łódź	6°C	Poznań	6°C
Warszawa	5°C	Wrocław	6°C

MAREK BOBER

Drugi po Trumpie

Fałszywe są twierdzenia, że miliarder Elon Musk zostanie faktycznym wiceprezydentem. Tak on, jak i pozostali członkowie gabinetu Donalda Trumpa będą mieli ograniczoną decyzyjność. Wyłącznie obecny prezydent elekt będzie kształtował politykę. Nie będzie to gabinet jak u George'a W. Busha, gdzie wpływ miały takie osobowości jak Dick Cheney, Donald Rumsfeld czy Condoleezza Rice. Współodpowiedzialnym za podejmowane decyzje zostanie zastępca szefa personelu Białego Domu ds. polityki Stephen Miller. Urodzony w Kalifornii w rodzinie o korzeniach żydowskich pochodzącej z dzisiejszej Białorusi, ma tylko 39 lat. W poprzedniej kadencji Trumpa był najważniejszym doradcą prezydenta. Jego poglądy często określane są jako skrajnie prawicowe. To po republikańskim teraz najpotężniejszy polityk w USA. On prawdopodobnie już wie, jak potoczy się wojna na Ukrainie.

Rafał Zawistowski



WIKTOR ŚWIETLIK

Złoty strzał Olafa Scholza

Cierpliwość i konsekwentne stawianie na Donalda Tuska przynosi Niemcom coraz więcej korzyści. Tym razem niemiecka grupa Rhenus przejmuje część portu Szczecin-Świnoujście. To już nie wyjątek, lecz reguła. Chodzi o przejęcie spółki Bulk Cargo – Port Szczecin, która zarządza terminalem przeładunku między innymi surowce energetyczne i paliwa przemysłowe. A jest to jeden z newralgicznych punktów portu, również z perspektywy naszego bezpieczeństwa. Inni zresztą też się pożywią. Kanadyjsko-duński sojusz konsorcjów Vittera i SM przejmie terminal zbożowy w Gdyni. Nie udawało się to im za rządów PiS ze względu na ochronę bezpieczeństwa państwa. Dodajmy do tego rezygnację z budowy terminala zbożowego w Gdańsku i plan sprzedaży szczecińskiego terminala zbożowego amerykańskiemu producentowi klejów. Wszystko to układa się w logiczny i bardzo konsekwentny ruch likwidacji polskiego przeładunku najbardziej strategicznych i dochodowych surowców oraz przekierowania go przede wszystkim na Niemcy. Twarde postawienie na Tuska może okazać się największym sukcesem niemieckiego rządu.

Hanna
ShenPrezydent elekt już
działa

Donald Trump jeszcze nie został zaprzysiężony na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a już na Zachodzie widzimy oznaki wybudzenia z lewicowego szaleństwa. Lin Yu-ting z Tajwanu, „mistrzyni” olimpijska w boksie w kat. 57 kg, po tym jak pokonała naszą zawodniczkę Julię Szeremę, nie wystąpi w zawodach międzynarodowych w Wielkiej Brytanii – organizator zakwestionował „jej” pleć. Podczas kampanii Donald Trump często mówił o potrzebie zakazania występu transpłciowych sportowców w kobiecej rywalizacji. Niemiecki Volkswagen właśnie ogłosił, że pozbywa się kontrowersyjnej fabryki w Chinach. Od lat apelowano do władz firmy, by nie inwestowała w Xinjiang, gdzie dochodzi do łamania praw człowieka i gdzie istnieją obozy koncentracyjne, w których trzymani są Ujgury. Volkswagen bronił inwestycji. Teraz jednak niemiecki gigant potwierdził, że sprzedaje fabrykę. Temat prześladowań w Chinach i inwestycji w regionie, gdzie te represje są szczególnie zatrważające, będzie mocno obecny w agendzie nowej administracji Trumpa. Senator Marco Rubio, przyszły sekretarz stanu, i Mike Waltz, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego, od lat potępiają prześladowania prowadzone przez chińskich komunistów w Xinjiangu.

Piotr
LisiewiczKogo znali Nawrocki
i Adamowicz

Zanim Bertold Kittel, Robert Zieliński, Piotr Głuchowski czy jakiś inny specjalista od swastyki z czekoladowych batoników ogłosił, że wysłedził, że Karol Nawrocki znał kolejnych faszystów i przestępców, a jeśli nie, to miał znajomych, którzy takich znali, doradcam redaktorom eksperyment. Warto sprawdzić, czy nie znał ich też... śp. Paweł Adamowicz. Ja już znam wyniki tego eksperymentu. Gdy prezydent Gdańska zginął, kibice Lechii wywiesili transparent „Paweł Adamowicz. Nie zapomnimy. Lechia Tobie dziękuje”. Wiele nie mogło się nadziwić. Lechia dziękuje prezydentowi, co przemawiał na marszach równości? Ano tak. Lechia dziękowała Adamowiczowi za dobre czasy, kiedy chodził na mecze jako nastolatek i gdy jeździł na mecze wyjazdowe. Gdy Lechia była w A klasie i w IV lidze. Adamowicz nie znał „faszystów” i „przestępców”, stosując wasze etykiety? Wolne żarty. Bertold Kittel dzięki śledztwom, z których wynikało, że za PiS rządzą Polską naziści, zdewałowal ów zarzut. Bo oni nawet ćwierć obozu koncentracyjnego nie założyli, pozwalali opozycji mieć przewagę w mediach i jeszcze władzę oddali demokratycznie. A Karol Nawrocki jest w tym samym stopniu faszystą co Donald Trump.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

8-9 ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 KULTURA

15 PROGRAM TV

16 SPORT

**SPRAWA FUNDUSZU SPRAWIEDLIWOŚCI** \ obrońcy ks. Olszewskiego i urzędniczek podważają wiarygodność nagrań

Taśmy Mraza w aktach inne niż publikowane w mediach

Na płytach DVD z zapisem akt sprawy ks. Olszewskiego i urzędniczek są także nagrania Tomasza Mraza mające być jednym z głównych dowodów w śledztwie. Są bardzo niewyraźne i stało się jasne, że ich treść jest inna niż ta, którą wiosną publikowały lewicowe media. – Będziemy powoływać biegłych, by zbadali te nagrania. Trzeba ustalić, kto i co tak naprawdę mówi, oraz to, czy nie są one zmanipulowane, bo w tej chwili nie sposób uznać ich za wiarygodne – mówi „Codziennej” obrońcy księdza i urzędniczek.

Jarosław Molga

Wprawdzie prokurator Woźniak prowadzący śledztwo ws. ks. Olszewskiego i urzędniczek odwołał oficjalne przeglądanie akt, które miało nastąpić w ostatni piątek, ale obrońcy księdza i urzędniczek otrzymali już pierwsze płyty DVD z zapisem elektronicznym akt sprawy. Wśród nich znajdują się nagrania, których dokonać miał Tomasz Mraz, były dyrektor Funduszu Sprawiedliwości. Te nagrania stanowią zdaniem nielegalnej Prokuratury Krajowej jeden z kluczowych dowodów w sprawie, podobnie jak zeznania Mraza.

Niewyraźne, niewiarygodne

– Ten materiał jest bardzo obszerny, ale przede wszystkim nagrania są niewyraźne. Trudno zrozumieć słowa, trudno rozpoznać głos, to znaczy przypisać go do konkretnych osób – mówi „Codziennej” obrońca ks. Olszewskiego i pani Urszuli mecenas Krzysztof Wąsowski. Jego zdaniem jest zadziwiające, że publikowane były stenogramy z tych nagrań i podobne znajdują się w aktach, gdzie bez żadnej wątpliwości przypisano określone kwestie w dialogach konkretnym osobom. Tym bar-



Wiarygodność Tomasza Mraza została publicznie podważona w lipcu, gdy okazało się, że ten nagrywał potajemnie rozmowy już po nawiązaniu współpracy ze służbami

| fot. Leszek Szymański/PAP

dziej że według naszych informacji sam Tomasz Mraz był zdziwiony kiepską jakością tych nagrań. Dlatego obrońcy księdza i urzędniczek będą żądać zbadania wiarygodności tych nagrań. – Bez wątplenia konieczne będzie powołanie biegłych z zakresu fonoskopii i dokonanie ekspertyz tych taśm. Trzeba jednoznacznie i na podstawie niezależnych badań dokonanych przez biegłych ustalić, kto i co mówi na danym nagraniu, zweryfikować, czy przypisanie głosów np. do mojej klientki ma w ogóle podstawy, bo z tych nagrań to nie wynika. Konieczne będzie także zbadanie ich ciągłości, tzn. tego, czy nie zostały zmanipulowane tak, by zmienić sens rozmowy, jaka miała miejsce w rzeczywistości – mówi nam obrońca pani Karoliny mecenas Adam Gomoła.

Wiosenna manipulacja Giertycha

Obrońcy podważają wiarygodność tych nagrań nie tylko dlatego, że są niewyraźne i trudno rozpoznawalne głosowo, lecz także dlatego, że ich obszerność i treść, która daje się rozpoznać, jest inna niż ta, którą publikowały wiosną lewicowe media. Publikacje stenogramów rzekomo z taśm Mraza pojawiły się m.in. na portalach OKO.press i Onet zaraz po wiosennej konferencji Tomasza Romana pod kierownictwem Romana Giertycha. Wtedy Giertych przedstawił publicznie Mraza jako głównego świadka w sprawie Funduszu Sprawiedliwości, ks.

Olszewskiego i urzędniczek. Stenogramy publikowane wiosną zawierają fragmenty, w których przypisano kontrowersyjne wypowiedzi byłemu wiceministrowi sprawiedliwości Marcinowi Romanowskiemu, a także urzędniczkom, paniom Karolinie i Urszuli. Tyle że według obrońców treść, która jest w aktach (nagrania na DVD), jest inna i potwierdza, że stenogramy były tak naprawdę manipulacją mającą pogrozić nagrane osoby i księdza. Polega ona na wyrwaniu z kontekstu fragmentów rozmów. Tak np. w jednym z publikowanych wiosną stenogramów zaprezentowano fragment rozmowy Mraza z Romanowskim. Padają w nim słowa takie jak „oszustwo” i twierdzenia, że powinna się zająć tym prokuratura. Tyle że pełny zapis rozmów, jakie miały miejsce w rzeczywistości, wyjaśnia,

że nie chodziło o oszustwo dokonane przez księdza, ale przez podwykonawcę, który oszukiwał ks. Olszewskiego, a ksiądz zgłosił to oszustwo do prokuratury. Brak kontekstu powodował, że dla czytelnika wiosennych stenogramów Romanowski z Mrazem rozmawiali o oszustwie, którego rzekomo miał dokonać ks. Olszewski... – Dlatego bezwzględnie te taśmy musi zbadać niezależny biegły, bo nie zdziwiłbym się, gdyby takich manipulacji było znacznie więcej – podkreśla obrońca księdza mecenas Michał Skwarzyński. Obrońcy mają elektroniczne zapisy akt dopiero od kilku dni i jak mówią „Codziennej”, dopiero odsłuchują i przeglądają zawarte na płytach dokumenty, więc dopiero za jakiś czas będzie można ocenić, czy zawarte w aktach materiały mają w ogóle coś wspólnego z tym, co serwowano opinii publicznej wiosną tego roku.

Niewiarygodny świadek Mraz

Tomasz Mraz, który miał nagrywać rozmowy w resorcie sprawiedliwości już dwa lata temu, sam jest oskarżony w sprawie ks. Olszewskiego i Marcina Romanowskiego. Jako klient Romana Giertycha stara się o status małego świadka koronnego w tych sprawach. Stąd ich wspólna konferencja wiosną i ujawnienie stenogramów z rozmów. Zdaniem obrońców księdza doszło wtedy do złamania tajemnicy śledztwa. – Przypomina, że było to na krótko przed

eurowyborami. Po blisko sześciu miesiącach od złożenia zawiadomienia o przestępstwie w tej sprawie, po moich licznych skargach i zażaleniach prokuratura wszczęła wreszcie śledztwo w sprawie publicznego ujawniania informacji stanowiących tajemnicę śledztwa dotyczącego ks. Olszewskiego, ministra Romanowskiego i urzędniczek. Czy prokuratura pod kierownictwem Adama Bodnara rzetelnie wyjaśni tę sprawę? Mam wątpliwości. Trzeba bacznie przyglądać się temu postępowaniu – mówi Gomoła.

Wiarygodność Mraza została publicznie podważona w lipcu, gdy okazało się, że ten nagrywał potajemnie rozmowy już po nawiązaniu współpracy ze służbami. Mraz nagrywał m.in. rozmowy z Romanowskim w prywatnym mieszkaniu posła. Udział w niej brały także dwie – obecnie aresztowane – były urzędniczki Ministerstwa Sprawiedliwości. Urządzenie, na którym nagrywał Mraz, zostało dołączone do akt sprawy, a z treści nagrań – które powstały już po usłyszeniu przez Mraza zarzutów – prokuratura sporządziła stenogramy. Materiały zostały włączone jako dowody do śledztwa. Michał Skwarzyński podkreśla, że na taką kontrolę operacyjną, na podsłuch, potrzebna jest zgoda sądu, a prokuratura o taką zgodę nie występowała. – Te taśmy ujawnione wcześniej, jak już informowaliśmy, zostały zmanipulowane. Teraz widać wyraźnie, że materiał dowodowy został w oczywisty sposób zdobyty nielegalnie. Czy prokurator w celu zdobycia nagrań może wynająć prywatnego detektywa? Nie może, więc tym bardziej nie może brać nagrań Mraza – mówił „Codziennej” Skwarzyński po ujawnieniu pochodzenia części taśm Mraza.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

**Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie”
jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na maila:**

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

**Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu
naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.**



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

BŁASZCZAK O TARCZY WSCHÓD

CYTAT \ Tarcza Wschód, na której tle lansował się dziś Tusk, okazała się kontynuacją projektu, który rozpoczęliśmy w lutym 2023 r. Dobrze, że obecne MON kontynuuje moje działania. Szkoda tylko, że wciąż nie ma umów na 500 wyrzutni Himars, BWP Borsuk, czołgi K2 i armatohaubice K9, mimo że te kontrakty zostały wynegocjowane w czasie rządów PiS – napisał Mariusz Błaszczak na portalu X.

Tysiące ludzi z całej Polski przyjechały wczoraj do Warszawy, aby zaprotestować przeciwko wulgarnej edukacji seksualnej zawierającej elementy ideologii gender, którą od września 2025 r. „koalicja 13 grudnia” chce wprowadzić do polskich szkół. Na demonstracji pojawił się także obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki. Kolejne manifestacje planowane są m.in. w Rzeszowie, Krakowie i Gdańsku. – To, co się dzieje teraz z polską oświatą, przypomina czasy zaborów – mówi w rozmowie z „GPC” prof. Ryszard Legutko, były minister edukacji narodowej.

Jan Przemysławski

Decyzją minister Barbary Nowackiej od 1 września 2025 r. do szkół wejdzie obowiązkowy przedmiot „edukacja zdrowotna” zawierający elementy ideologii gender. W trakcie zajęć już dziesięcioletkowie będą uczyli się za-

PROTEST \ Wielka demonstracja w Warszawie, będą następne

Tysiące rodziców przeciwko lewackiej rewolucji w szkołach



Mimo sprzeciwu kilkudziesięciu organizacji wyrażonych podczas konsultacji resort nie zamierza wycofywać się ze swojego pomysłu. W związku z tym środowiska nauczycielskie, rodzice, a także młodzież zbrali się wczoraj, by protestować na pl. Zamkowym w Warszawie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

gadnień związanych z masturbacją, a nieco starsze dzieci będą uczone, że normą są m.in. zachowania homoseksualne, biseksualne, tranżycja (czyli zmiana

płci) i aborcja. Mimo sprzeciwu kilkudziesięciu organizacji wyrażonego podczas konsultacji resort nie zamierza wycofy-

wać się ze swojego pomysłu. W związku z tym środowiska nauczycielskie, rodzice, a także młodzież zbrali się wczoraj w Warszawie na pl. Zamkowym, aby głośno zaprotestować przeciwko działaniom minister Nowackiej i jej współpracowników z „koalicji 13 grudnia”.

„Miłość = mama + tata”, „To rodzic decyduje, jak szkoła wychowuje”, „Nie tęczyowa, nie laicka, ale Polska katolicka” – m.in. takie hasła można było dostrzec w gąszczu tysięcy biało-czerwonych flag na wczorajszym proteście w stolicy. Tłum skandował również hasło: „Nie oddamy naszych dzieci”. Z kolei ze sceny przemawiali przedstawiciele środowisk rodzicielskich oraz organizacji zrzeszających pracowników oświaty. – Jesteśmy tu jako rodzice, aby przypomnieć rządzącym utrzymywanym z naszych pieniędzy, że nie życzymy sobie, aby wyciągali ręce po nasze dzieci – mówił podczas wystąpienia wiceprezes Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Piotra Skargi Sławomir Skiba. – Chcemy rozmawiać na poważnie o tym, co trzeba zmienić, bo do tej pory mamy igrzyska zamiast poważnej pracy nad polską edukacją – podkreślał z kolei dr Waldemar Jakubowski, przewodniczący oświatowej Solidarności.

Na zaproszenie organizatorów odpowiedzieli także goście z zagranicy. – Polsko, czy staniesz w obronie swoich dzieci? Czy będziesz bronić dzieci? Czy będziesz bronić wiary? Czy będziesz bronić narodowości? Polsko, mam wobec ciebie wysokie oczekiwania – mówił do zebranych Anglik Tony Rucinski, który opowiedział, jak na Wyspach Brytyjskich karze się rodziców niezgadających się na lewicową ideologię w szkołach. W najbliższych tygodniach podobne manifestacje mają zostać zorganizowane m.in. w Gdańsku, Rzeszowie i Krakowie.

Na wczorajszej manifestacji w Warszawie pojawił się także obywatelski kandydat na prezydenta RP dr Karol Nawrocki, którego tłum entuzjastycznie witał. – Jestem w tym miejscu, aby za-

protestować przeciwko seksualizacji dzieci w polskich szkołach, całemu zarządzeniu ministerstwa dotyczącemu edukacji zdrowotnej. Edukacja zdrowotna jest rzeczą dobrą, ale zabieranie polskim rodzicom, a sam jestem rodzicem trójki dzieci, możliwości wpływania na tak ważną emocjonalnie sferę, jaką jest seksualność, jest czymś, na co się nie godzę. Nie tylko jako obywatelski kandydat na prezydenta RP, ale przede wszystkim jako ojciec. Jestem oburzony, że te zmiany są wprowadzane w trybie, który nie dotykał konsultacji publicznych – powiedział w rozmowie z TV Republika dr Nawrocki.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy prof. Ryszarda Legutkę, byłego ministra edukacji narodowej. – To, co się dzieje teraz z polską oświatą, przypomina czasy zaborów. Władza prowadzi walkę z historią, z wybitnymi autorami i ich dziełami, zastępując je treściami ideologicznymi. Te działania są realizowane, ponieważ obóz rządzący czuje się bezkarny, mając poparcie z zagranicy. Celem tych środowisk jest oderwanie dzieci od rodziców, od tradycyjnych wartości, uderzenie w relacje międzyludzkie. W ten sposób chce się przeprowadzić „recykling” społeczeństwa polskiego. Ogromna część naszych rodaków dotychczas nie dała się sformatować i jesteśmy ewenementem na skalę europejską. Dlatego wiele środowisk z zachodniej części kontynentu patrzy na nas z nadzieją – mówi „GPC” prof. Legutko.

Naszego rozmówcę zapytaliśmy też, jakie działania powinny podjąć osoby, które sprzeciwiają się niszczeniu polskich szkół i młodzieży przez walec gender. – Musimy się organizować na każdym poziomie. Protesty są potrzebne, bo politycy mają czuć, że nie są bezkarni. To są ludzie, którzy powinni dbać o interes narodu, a nie jak barbaria niszczyć jego kulturę i zastraszać obywateli. Trzeba pokazać, że społeczeństwo się nie godzi na te szaleńcze pomysły i deprawację – odpowiedział prof. Ryszard Legutko.

BZP6721.2.2024 Turośń Kościelna, 2024-12-02

OBWIESZCZENIE / OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Turośń Kościelna

Na podstawie art. 13 i ust. 3 pkt 1 w związku z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 i art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Turośń Kościelna uchwały Nr VI/28/2024 z dnia 30 lipca 2024 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Turośń Kościelna, oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Wnioski można składać w terminie do 23.12.2024 r. (włącznie).

Wnioski do projektu planu składa się **wyłącznie na formularzu**, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w postaci:

- papierowej – osobiście lub pocztą (na adres: Urząd Gminy Turośń Kościelna, ul. Białostocka 5, 18-106 Turośń Kościelna)
- elektronicznej – za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adres e-mail: sekretariat@turosnskoscielna.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP).

Składający wniosek do projektu planu ogólnego zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Turośń Kościelna. Wykaz wniosków wraz z propozycją ich rozpatrzenia zostanie opublikowany na stronie <https://www.turosnskoscielna.pl/pl/planowanie-przestrzenne/plan-ogolny-gminy.html> oraz <http://bip.ug.turosn.wrotapodlasia.pl/plan-ogolny-gminy.html>

Wnioski niespełniające powyższych warunków zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

W ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko sporządzona zostanie prognoza oddziaływania na środowisko. Wszystkie niezbędne informacje na temat projektu planu

ogólnego, w tym instrukcja składania wniosków oraz **wzór ww. formularza**, dostępne są na stronie <https://www.turosnskoscielna.pl/pl/planowanie-przestrzenne/plan-ogolny-gminy.html>, <http://bip.ug.turosn.wrotapodlasia.pl/plan-ogolny-gminy.html> oraz w siedzibie Urzędu Gminy Turośń Kościelna, ul. Białostocka 5, 18-106 Turośń Kościelna.

WÓJT GMINY TUROŚŃ KOŚCIELNA
Grzegorz Jakub

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych

1. Administratorem danych jest Urząd Gminy Turośń Kościelna adres: ul. Białostocka 5.
2. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych: Urząd Gminy Turośń Kościelna adres: ul. Białostocka 5, tel. 85-715-80-00, e-mail: iod_ug_turosn_koscielna@podlaskie.pl.
3. Dane osobowe będą przetwarzane w celu prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia aktu planowania przestrzennego na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c) RODO w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Dane osobowe nie będą ujawniane odbiorcom innym, niż uprawnieni na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom, którym dane zostały powierzone do przetwarzania.
5. Dane osobowe będą przechowywane przez okres 50 lat od końca roku, w którym zakończyła się sprawa w której dane osobowe zostały zgromadzone, a po tym okresie zostaną poddane ocenie przydatności przez Archiwum Państwowe.
6. Przysługuje Pani/Panu prawo do:
 - a) dostępu do danych, na zasadach określonych w art. 15 RODO;
 - b) sprostowania danych, na zasadach określonych w art. 16 RODO;
 - c) usunięcia danych („prawo do bycia zapomnianym”), na zasadach określonych w art. 17 RODO;
 - d) ograniczenia przetwarzania, na zasadach określonych w art. 18 RODO.
7. W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Informacje o źródle pochodzenia danych osobowych przysługują Pani/Panu w zakresie, w jakim nie ma to wpływu na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.
9. Podanie danych takich jak: imię, nazwisko, adres zamieszkania, adres poczty elektronicznej (jeśli składający wniosek lub uwagę taki adres posiada) oraz wskazanie czy składający wniosek lub uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem lub uwagę jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, a ich niepodanie uniemożliwi rozpatrzenie wniosków/uwag.
10. Składający wniosek lub uwagę może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
11. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.



ZIELONY DRAPIEŹNIK

SKANDAL \ Sekretarz Zielonych z powiatu grodzkiego wpadł w po pytaniu zadany na publicznej grupie na Facebooku przez nieletnią ws. możliwości podjęcia pracy zaoferował jej seks za pieniądze. Korespondencja ujrzała światło dzienne.



PIS OFICJALNIE POPARŁ NAWROCKIEGO

WYBORY \ Rada Polityczna PiS poparła kandydaturę Karola Nawrockiego na prezydenta Polski – Nic mnie nie złamie w drodze do wielkiej Polski. Chcę zakończyć wojnę polsko-polską! – mówił podczas spotkania kandydat.

POLITYKA \ Włoskie spotkanie z lobbystami Moskwy

Niemieccy sponsorzy Trzaskowskiego z ludźmi Putina

Pod koniec października w Cadenabbii nad jeziorem Como, w letniej rezydencji fundacji Adenauera we Włoszech, odbyło się kilkudniowe spotkanie przedstawicieli tej fundacji z prorosyjskimi lobbystami. Wśród uczestników spotkania był m.in. czołowy niemiecki apologeta putinowskiego reżimu Alexander Rahr, który pracował na zlecenie Gazpromu przy projekcie Nord Stream 2, oraz płatny lobbysta tego rosyjskiego koncernu Friedbert Pflüger. Przypomnijmy, że finansowana z niemieckiego budżetu fundacja Adenauera od lat wspiera Campus Rafała Trzaskowskiego.

Grzegorz Wierchołowski

Jak pisze niemiecki magazyn „Focus”, fundacja Adenauera, partyjny think tank CDU, zorganizowała w październiku spotkanie w Cadenabbii we Włoszech, w letniej rezydencji fundacji. Tytuł konferencji brzmiał: „Wojna czy pokój? Rosja i nowa rzeczywistość geopolityczna po 24.02.2022”.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. znani z działań na rzecz Rosji były lobbysta Gazpromu Alexander Rahr oraz działacz CDU Ronald Pofalla, w latach 2009–2013 szef Urzędu Kanclerza Federalnego.

Ludzie Moskwy

Rahr to historyk i politolog, który w latach 2004–2015 był ważną postacią w Dialogu Petersburskim. To autor słów: „Nie wolno nam pozwolić, by kraje takie jak Polska czy Ukraina dyktowały naszą politykę wobec Rosji, mimo naszej winy wobec nich z powodu II wojny światowej”. Dialog Petersburski to najistotniejsza niemiecko-rosyjska inicjatywa dyplomatyczna, prowadzona na najwyższym szczeblu. Ustanowili ją w 2001 r. prezydent Rosji Władimir Putin i ówczesny kanclerz Niemiec, a dziś rosyjski lobbysta Gerhard Schröder. Sponsorem Dialogu była – co ciekawe – fundacja Adenauera.

Od 2012 do 2015 r. Rahr był głównym doradcą Wintershall Holding GmbH, mającego bliskie powiązania z Gazpromem, oraz doradcą prezesa Niemiecko-Rosyjskiej Izby Handlowo-Przemysłowej. Jest także członkiem rosyjskiego klubu dyskusyjnego Wałdaj. Od 2014 r. Rahr pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego, a następnie członka rady doradczej Stowarzyszenia Rosyjskiego Biznesu w Niemczech. Od 2015 r. występuje jako doradca Gazpromu w Brukseli do spraw UE. Jest też honorowym profesorem Mo-



Sponsorowana przez Berlin fundacja Adenauera była jednym z partnerów inicjatywy Rafała Trzaskowskiego Campus Polska Przyszłości
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

skiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) i Moskiewskiej Szkoły Ekonomii. W 2019 r. Rahr otrzymał Order Przyjaźni Federacji Rosyjskiej za zaangażowanie w stosunki niemiecko-rosyjskie.

Z kolei Pofalla był szefem (ze strony niemieckiej) Dialogu Petersburskiego. W wywiadzie dla „Passauer Neue Presse” z 21 stycznia 2022 r. Gabriele Krone-Schmalz, członkini i ekspertka organizacji kierowanej przez Pofallę, próbowała winą za zbrodnicze działania Rosji wobec Ukrainy obarczać... Zachód. „Moim zdaniem niebezpieczeństwo [wojny] jest w tej chwili większe niż od dłuższego czasu. I to nie dlatego, że Rosja najeżdża na Ukrainę czy nawet chce »podporządkować« sobie Europę, jak obawiają się niektórzy, ale dlatego, że w tej gorącej sytuacji każde małe nieporozumienie może wywołać katastrofę. [...] nie należy przedstawiać Rosji jako wielkiego światowego demona, który stoi za wszystkimi konfliktami na świecie. To szybko prowadzi do teorii spiskowych” – stwierdziła Krone-Schmalz. Niemiecka przedstawicielka Dialogu Petersburskiego dodała: „Rosyjskie żądania nie odnoszą się do podbojów terytorialnych,

ale do gwarancji bezpieczeństwa. A jeśli o to chodzi, to powinno to być wykonalne. Tu potrzebna jest polityczna kreatywność”.

Pofalla od 2015 do 2022 r. związany był z Deutsche Bahn: najpierw jako przedstawiciel generalny ds. stosunków politycznych i międzynarodowych, potem jako dyrektor naczelny ds. infrastruktury. Spółce tej dał zarobić, jako prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski. W kwietniu 2019 r. warszawski ZTM informował bowiem: „Nowe pojazdy wyjadą na ulice w barwach Warszawskiego Transportu Publicznego w ramach kontraktu z firmą Arriva. W środę 10 kwietnia Zarząd Transportu Miejskiego podpisał umowę z tym przewoźnikiem na obsługę linii komunikacji miejskiej 54 przegubowymi solarisami urbino 18 CNG. Warta 291 mln zł umowa została podpisana na osiem lat. Podpisany kontrakt na obsługę linii 18-metrowymi autobusami jest trzecim, jaki firma Arriva będzie realizowała w stolicy”. Jak się okazało, wożąca warszawiaków komunikacją miejską firma nie jest zwykłym zagranicznym podmiotem. To spółka należąca właśnie do koncernu Deutsche Bahn (DB), którego 100-procentowym właścicie-

lem jest z kolei Republika Federalna Niemiec.

Opiekunowie środowiska PO

W Cadenabbii z ludźmi fundacji Adenauera rozmawiał również Friedbert Pflüger, były wiceminister obrony (2005–2006) z ramienia CDU, wieloletni deputowany do Bundestagu. Przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. Pflüger opublikował kilka listów otwartych, w których ostrzegał m.in. przed uzbrojeniem Ukrainy przez kraje zachodnie. W marcu 2023 r. okazało się, że Pflüger angażował się wcześniej w płatny lobbying na rzecz Gazpromu. Np. w 2016 r. opublikował dwie analizy na rzecz budowy gazociągu Nord Stream 2.

Charakterystyczne, że do spotkania, w którym przynajmniej oficjalnie wzięli udział sami Niemcy, doszło we Włoszech. Jak sprawdziła „GP”, rezydencja w Cadenabbii, nad popularnym wśród rosyjskich oligarchów jeziorem Como, wcześniej była wykorzystywana do wielu spotkań fundacji Adenauera z Rosjanami. W 2013 r. podpisano tam choćby „Europejsko-rosyjskie memorandum o porozumieniu”, w którym zobowiązano się do „promocji wspólnych programów rozwijania i wzmacniania więzi pomiędzy społeczeń-

stwami obywatelskimi Unii Europejskiej, jej państwami członkowskimi a Federacją Rosyjską”.

Fundacja Adenauera, która tak wiele robi dla niemiecko-rosyjskiej przyjaźni, od wielu lat ma silne powiązania z politykami PO. Jej polskim partnerem jest Fundacja im. Roberta Schumana, założona w 1991 r. i promująca ideę integracji z Unią Europejską. W radzie fundatorów fundacji Schumana zasiada m.in. były senator PO Michał Wojtczak. Do 2007 r. prezesem fundacji Schumana była Róża Thun, potem europosłanka Platformy; potem, do 1 listopada 2015 r., instytucją tą kierowała Anna Radwan-Röhrenschef, która została następnie dyrektorem fundacji Instytut Bronisława Komorowskiego. W 2015 r. dotowana przez Konrada Adenauera Stiftung Fundacja Schumana, wpisując się w działania antypisowskiej opozycji, zorganizowała czytanie polskiej konstytucji wraz z byłymi sędziami Trybunału Konstytucyjnego Andrzejem Zollm i Jerzym Stępnem.

Fundacja Konrada Adenauera wspierała również sztandarowy ośrodek środowiska liberalistów, czyli gdański Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (IBnGR), który powstał w 1989 r. z inicjatywy dwóch polityków KLD: Janusza Lewandowskiego (dziś przewodniczącego rady fundatorów IBnGR) i Jana Szomburga (obecnie prezesa IBnGR).

Sponsorowana przez Berlin fundacja Adenauera była także wśród partnerów inicjatywy Rafała Trzaskowskiego Campus Polska Przyszłości. Jak ustaliła „Gazeta Polska”, dwa tygodnie przed ogłoszeniem pierwszej edycji Campusu Rafał Trzaskowski – nie ogłaszając tego publicznie – spotkał się online z politykami niemieckiej chadecji, a także z przedstawicielami Fundacji Adenauera oraz reprezentantką Junge Union (młodzieżówki CDU/CSU) i ambasadorem Niemiec w Polsce.



foto. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

DOPROWADZĄ BYŁEGO SZEFA ABW SIŁĄ

PRAWO \ „Sąd zignorował wyrok Trybunału Konstytucyjnego, przychylając się do oczekiwań Donalda Tuska” – napisał były minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Odnosił się w ten sposób do decyzji o przymusowym doprowadzeniu byłego szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przed komisję ds. Pegasusa. Ziobro jest zdania, że dziś „każdy Polak jest narażony na takie bezprawie”.

6

PONIEDZIAŁEK 2 GRUDNIA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

MEDIA \ Sakiewicz punktuje hipokryzję premiera

Kompromitacja Tuska w starciu z szefem Republiki

Donald Tusk po raz pierwszy pojawił się na rozprawie podczas procesu, który wytoczył „Gazecie Polskiej” za jedną z okładek z lipca 2022 r. Urzędujący premier domaga się zapłaty 100 tys. zł na Polską Akcję Humanitarną związaną z Janiną Ochojską, która jeszcze niedawno oskarżała polskie służby o kopanie masowych grobów przy granicy z Białorusią. Miałaby to być kara za satyryczną okładkę. – To niespotykane nadęcie obozu władzy. Mamy do czynienia z satyrą – mówi nam Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

Jacek Liziniewicz

Historia procesu rozpoczyna się w lipcu 2022 r. Donald Tusk prowadząc już prekampanię wyborczą, atakował obóz rządzący. Przedstawiał też spór polityczny w kategoriach walki dobra ze złem. W pewnym momencie zwrócił się też do katolików, mówiąc, że nie powinni oni głosować na PiS. „Słowa Donalda Tuska: »Wierzyś w Boga, nie głosujesz na PiS« to odpowiednik pruskiego »Gott mit uns«, obecnego na klamrach niemieckich pasów. Padły one, gdy polski rząd wspiera Ukrainę w walce pod innym starym hasłem: »W imię Boga za naszą i waszą wolność«. Patriarcha Cyryl i Tusk głoszą, że najwyższe dobro nie jest po stronie tych, co niosą sztandar wolności, ale po stronie tyranii. W wykonaniu Tuska to ma być uderzenie w źródła tego, co w czasie tej wojny obudziło w Polakach dobro, które zachwycało świat i popsuło rachuby Moskwy” – pisał w artykule Piotr Lisiewicz.

Tusk poczuł się dotknięty okładką. – Moje wnuki pytające mnie, czy to prawda, że jestem Niemcem i hitlerowcem, bo takie rzeczy czytały w internecie. Robię to bardzo rzadko, że decyduję, że



foto. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ta granica została przekroczona, ale wówczas podejmuję kroki prawne – mówił w sądzie Tusk. W swoim stylu przekonywał również, że nie nadużywa ścieżki sądowej, jeśli chodzi o materiały na jego temat. Tyle że samej „Gazecie Polskiej” wytoczył trzy procesy. Nie wpuszcza mediów związanych ze Strefą Wolnego Słowa na organizowane przez kancelarię premiera wydarzenia, co również jest przedmiotem sporu sądowego. Dlatego też podczas procesu został zapytany o to czy ma obsesję na punkcie Tomasza Sakiewicza i „czy coś się załamało w systemie nerwowym pana

premiera, że zaczął pozywać dziennikarzy”.

– Tusk przyznał, że „nie jest to jedyny pozew”. – Nie pamiętam dokładnie skali tych spraw. Z całą pewnością nie ma to związku z moim uprzedzeniem wobec pana redaktora ani nic wspólnego z moim systemem nerwowym – zapewniał. Został też zapytany o to, czy zna przykład premiera jakiegokolwiek demokratycznego kraju, który pozwał dziennikarzy za okładkę satyryczną do sądu. Tusk nie umiał udzielić odpowiedzi. Sąd uchylił pytanie o to, czy Tusk chce decydować o tym, z czego mają się śmiać obywatele.

Kilka podobnych pytań sąd uchylił. Sakiewicz na koniec więc stwierdził, że nie chce przedłużać. – Spotykamy się z okazji okładki satyrycznej, a tysiące powodzian czeka na pomoc – podkreślił.

W swobodnej wypowiedzi Tomasz Sakiewicz wytłumaczył, skąd wzięło się hasło „Gott mit uns”, i że nie ma ono związków z nazizmem. Formacje SS nie używały napisu „Gott mit uns” („Bóg z nami”). To hasło było tradycyjną dewizą armii pruskiej, a później niemieckiej i widniało na klamrach pasów żołnierzy Wehrmachtu. Z kolei na klamrach pasów członków SS znajdował się napis

„Meine Ehre heißt Treue” („Mój honor nazywa się wierność”). Naziści nie odnosili się do wartości chrześcijańskich w swojej propagandzie. Sam druk gotycki, którego użyto na okładce, był od 1941 r. w Niemczech zakazany, gdyż uznawano, że neogotyck pochodzi od Żydów.

– Nie miałem zamiaru obrażać pana Donalda Tuska, bo gdybym chciał go obrażać, tobym powiedział na prawdę, co o nim myślę. Nie uważam go za nazistę ani za komunistę, ani za niemieckiego patriotę, uważam go za człowieka, który sprzedał interesy Polski na rzecz Niemiec – mówił podczas rozprawy Tomasz Sakiewicz. Wezwał do wycofania się z procesu. – Prawdę mówiąc, mając kilka procesów od Donalda Tuska, nie byłbym zaskoczony, że wytacza proces. Ale że za to, to świadczy o wysokiej niepowadze urzędu, który teraz sprawuje. On nie rozumie, że premier nie może pozywać za satyrę, nie dlatego że polityk powinien mieć grubą skórę, nie dlatego że narusza wolność słowa, tylko dlatego, że kompromituje państwo polskie. Robiąc taki proces, wiedząc, że idzie po władzę, ośmiesza państwo polskie – mówił Sakiewicz. Kolejna rozprawa 19 grudnia. Teraz sąd zaproponował mediacje.

Leśnicy sprzeciwiają się niszczeniu lasów

PROTEST \ 6 grudnia, w mikołajki, odbędzie się w Warszawie protest leśników. Data jest nieprzypadkowa, ponieważ w mikołajki imieniny obchodzi minister odpowiedzialny w polskim rządzie za lasy. W ciągu ostatniego roku Mikołaj Dorożała stał się głównym politycznym wrogiem leśników i myśliwych.

Protest odbędzie się 6 grudnia i rozpocznie się przed Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych. Stamtąd leśnicy przejdą przed budynek Ministerstwa Klimatu i Środowiska przy ul. Wawelskiej. Przewidziane jest wręczenie postulatów, których adresem będzie premier Donald Tusk. Leśnicy sprzeciwiają się polityce rządu. Ten z kolei bezkrytycznie – wbrew głosom branży drzewnej, leśników i naukowców – dąży do wyłączenia z gospodarki leśnej nawet 20 proc. lasów w Polsce.

Podczas drugiej edycji narodowej debaty o lasach przedstawiono politykę dotyczącą lasów. Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych przedstawiła plan ograniczenia gospodarki leśnej na 17 proc. powierzchni, czyli na około 1,211 mln ha lasów. Przeciwno temu zaprotestowała już branża drzewna. Sprzeciwiają się temu pomysłu również politycy w terenie, bo w wielu przypadkach uderza to w całe gałęzie gospodarki. Tak jest w województwie podlaskim, gdzie do wyłączenia z gospodar-

ki leśnej jest planowane blisko 160 tys. ha. „Jesteśmy w momencie, w którym nie liczne osoby z niebezpiecznymi w ich rękach uprawnieniami zza biurka niszczą życie naszych społeczeństw. To już nie zapowiedź, to się dzieje” – czytamy na stronie Protest Branży Drzewnej. Ona również zaprasza na protest 6 grudnia.

Jak się okazuje z zapisu narady o lasach, Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce faktycznie do 2030 r. wyłączyć nie 20 proc., ale 34 proc. ich powierzchni.

Do 20 proc. deklarowanej wcześniej ma dojść jeszcze 14 proc. ochrony „eurościśle”. Czym będzie ta forma ochrony, ostatecznie zdecyduje Komisja Europejska, która faktycznie będzie rządzić w ten sposób ok. 1 mln ha lasów w naszym kraju. Najprawdopodobniej ochrona „eurościśle” będzie podobna do tej, jaką mamy w parkach narodowych. To oznacza, że nie będzie swobodnego dostępu do tych lasów, a wszelka turystyka ma się odbywać nieinwazyjnie.

Stowarzyszenie na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski rozpoczyna zbiórkę podpisów pod obywatelskim wnioskiem referendalnym ws. ochrony Lasów Państwowych. Proponowane pytanie brzmi ludoząco podobnie do tego sprzed 10 lat. Projekt mówi, że Polacy mieliby rozstrzygnąć, czy są za utrzymaniem dotychczasowych zasad prowadzenia gospodarki leśnej, co zabezpieczy dotychczasową rolę Lasów Państwowych w zaspokajaniu potrzeb narodowych w zakresie ochrony leśnego środowiska przyrodniczego oraz funkcji społecznych i gospodarczych. 10 lat temu pod wnioskiem referendalnym zebrano 3,5 mln podpisów.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT

Sławomir Cenckiewicz
Michał Rachoń

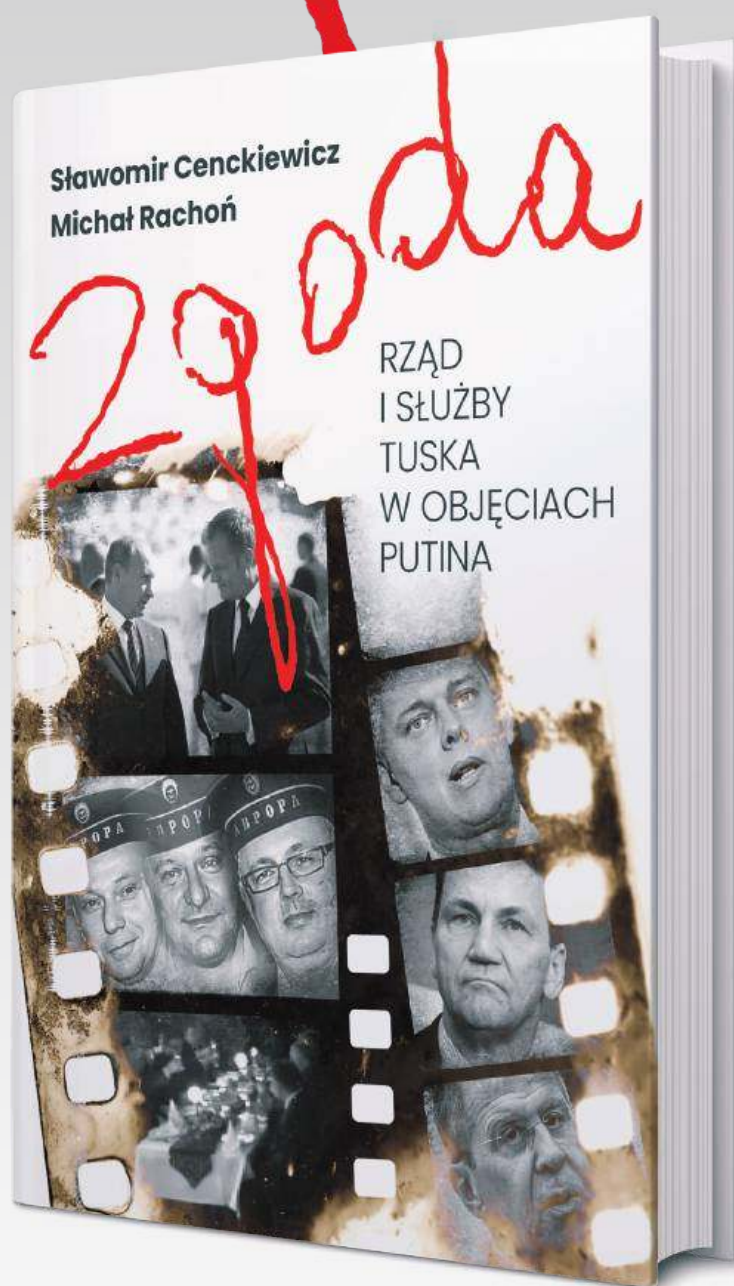
2900da

RZĄD
 I SŁUŻBY
 TUSKA
 W OBJĘCIACH
 PUTINA

**Zamów
 zanim Tusk
 zakaze
 tej książki!**

99 zł
 + koszt wysyłki*

**Ponad
 750
 stron!**



Nie było takiej książki!
 To opowieść
 o bezprecedensowej
 w dziejach wolnej Polski
 po 1990 r. polityce
 prorosyjskiej rządu Donalda
 Tuska (2007–2014),
 o uwikłaniu polskich służb
 specjalnych we współpracę
 z rosyjskimi przestępcami
 z łubianki i uzależnianiu
 Polski od Niemiec i Rosji.
 „Zgoda”
 to uporządkowana i oparta
 na dokumentach odpowiedź
 na zalewające nas kłamstwo
 i fałsz polityków, którzy
 jeszcze niedawno nazywali
 Putina „przyjacielem”, a Rosję
 „sojuszniakiem Zachodu”,
 z którą – ich zdaniem –
 łączyć nas miała „wspólnota
 celów strategicznych”.

JAK
ZAMÓWIĆ

Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
 bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o.,
 ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**

***Koszt zamówienia:** książka (99 zł) + koszt wysyłki (11,69 zł) = 110,69 zł

*W tytule przelewu prosimy wpisać: imię i nazwisko, adres wysyłki oraz numer telefonu.



USA \ Prezydent elekt Donald Trump ostrzegł kraje BRICS, że nałoży na ich produkty 100-procentowe cła, jeśli zagrożą pozycji dolara jako najważniejszej waluty w międzynarodowych stosunkach gospodarczych. BRICS to porozumienie polityczno-gospodarcze Brazylii, Chin, Indii, Rosji i RPA. W br. dołączyły do niego Egipt, Etiopia, Iran i ZEA.

PREZYDENT ELEKT \ Priorytetem obniżka podatków

Plan na pierwsze 100 dni rządów Trumpa

Republikanie szykują ambitną kampanię legislacyjną na pierwsze sto dni drugiej kadencji Donalda Trumpa. Ich priorytetem jest znacząca obniżka podatków. Na tym jednak się nie skończy.

Wiktor Młynarz

Ostatnie wybory w USA okazały się wielkim sukcesem prawicy. Trump nie tylko pokonał z przewagą Kamalę Harris w głosach elektorskich, lecz także w tzw. popular vote, czyli ogólnej liczbie zdobytych głosów. Dało mu to silniejszy mandat do rządzenia niż w 2016 r., kiedy to Hillary Clinton dostała od niego więcej głosów. Równocześnie w wyborach do Senatu republikanom udało się zdobyć cztery dodatkowe miejsca, co dało im większość: 53–47. W Izbie Reprezentantów stracili jedno lub dwa miejsca – w 13. okręgu w Kalifornii jeszcze nie policzono wszystkich głosów,



Prace nad projektami ustaw, które zostaną złożone w nowym Kongresie, miały rozpocząć się już kilka miesięcy przed wyborami
| fot. Wikipedia/d

ale i tak zachowują większość.

Media już wcześniej przewidywały, że republikanie chcą wykorzystać tę władzę, by jak najszybciej zrealizować program Trumpa. Prace nad projektami ustaw, które zostaną złożone w nowym Kongresie, miały rozpocząć się już kilka miesięcy przed

wyborami. Teraz agencja AP informuje, że ich priorytetem będzie reforma podatków, która ma przynieść duże obniżki.

Podczas swojej pierwszej kadencji Trump skłonił Kongres do wprowadzenia największych od dekad ulg podatkowych. Większość z nich jednak już wygasła

lub wkrótce wygaśnie. Według AP republikanie będą chcieli przedłużyć ich obowiązywanie, a także dodać do nich kolejne. Trump chce zmniejszyć podatek od firm z 21 do 15 proc., a także znieść całkowicie podatki od napiwków i nadgodzin. Biuro Budżetowe Kongresu szacuje, że te obniżki będą koszt-

tować 4 bln dol. w ciągu dekady, ale republikanie twierdzą, że pobudzą gospodarkę tak, iż faktyczne wpływy będą zbliżone do obecnych lub nawet od nich większe.

Republikanie ponadto chcą zająć się innymi priorytetami Trumpa, takimi jak reforma przepisów imigracyjnych, która pomoże dokonać masowych deportacji nielegalnych przybyszów, ograniczenie programów socjalnych i likwidacja ostatnich, które zostały wprowadzone w ramach walki z pandemią, oraz zmniejszenie zatrudnienia w rządzie federalnym. Spodziewana jest także reforma edukacji, której celem jest oddanie większej władzy w ręce władz stanowych i rodziców.

Realizacja tego planu nie będzie jednak łatwa. Do tego, by ustawa w ogóle stała się przedmiotem debaty w Senacie, potrzeba 60 głosów. Ta zasada pozwalała republikanom na blokowanie wielu inicjatyw Joeego Bidena, ale dla wszystkich jest jasne, że teraz to lewica użyje jej przeciwko Trumpowi.

Parlament Europejski o sytuacji w Hongkongu

STRASBURG \ W swojej rezolucji Parlament Europejski wezwał do uwolnienia prodemokratycznych działaczy w Hongkongu i opowiedział się za pozbawieniem byłej kolonii brytyjskiej specjalnego statusu handlowego.

PE zdecydowaną większością głosów (473 z 594 obecnych europosłów głosowało „za”) przyjął rezolucję potępiającą pogarszającą się sytuację w Hongkongu w kwestii wolności i praworządności. Dokument mówi o naruszeniu przez Chiny zasady „jedno państwo, dwa systemy”, która miała obowiązywać w byłej kolonii brytyjskiej do 2047 r., i o uwięzieniu ponad 200 osób na mocy narzuconej przez Pekin ustawy o bezpieczeństwie narodowym.

Europarlamentarzyści wezwali władze Hongkongu do uwolnienia prodemokratycznych działaczy, m.in. skazanych niedawno 45 polityków, dziennikarzy i aktywistów oraz wydawcy i katolika Jimmy’ego La-

ia. 76-letni Lai jest więziony od 2020 r. Brytyjskiemu prawnikowi odmówiono pozwolenia na reprezentowanie go, jego stan zdrowia się pogarsza, a represje poszły tak daleko, że w więzieniu odmawia się mu prawa do przyjęcia Komunii Świętej. Przemawiając w debacie nad rezolucją, europoseł PiS Mariusz Kamiński zauważył, że „komunistyczne Chiny łamią międzynarodowe zobowiązania dotyczące statusu Hongkongu i praw jego mieszkańców”. – Do więzień trafiają osoby chcące zrealizować swoje podstawowe prawa człowieka, dotyczące swobody gromadzenia się, wyznawania religii, głoszenia poglądów. Symbol wolności słowa, Jimmy

Lai, od czterech lat przebywa w areszcie, a jego proces jest farsą – wskazał polityk. Warto zauważyć, że rezolucja PE przyjęta została mniej więcej miesiąc po tym, jak Donald Trump tuż przed wygranymi wyborami zapowiedział, że „na 100 proc. doprowadzi do uwolnienia Jimmy’ego Laia”.

Rezolucja PE wzywa także do pozbawienia Hongkongu specjalnego statusu handlowego, pozwalającego mu w relacjach z UE na korzystanie z niższych stawek celnych i odrębnych ram celnych niż Chiny. Podobnej korzyści pozbawiły Hongkong Stany Zjednoczone za pierwszej kadencji Trumpa.

W rezolucji europarlamentarzyści zażądali także do-

konania przeglądu statusu biura ekonomiczno-handlowego Hongkongu w Brukseli oraz wezwali do „ukierunkowanych sankcji” wobec politycznych liderów miasta, w tym wobec szefa administracji Johna Lee, i zaapelowali do 27 państw członkowskich UE o „wniesienie sprawy do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przeciwko decyzji Chin o narzuceniu Hongkongowi ustawy o bezpieczeństwie narodowym”.

Na wniosek Partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), do której należy Prawo i Sprawiedliwość, do rezolucji wprowadzono poprawkę, w której potępiono „wykorzystywanie pozycji handlowej Hongkon-

gu w skali globalnej w celu uniknięcia międzynarodowych sankcji nałożonych na Rosję, Iran i Koreę Północną, w szczególności poprzez dostarczanie zaawansowanych technologii, handel ropą naftową i świadczenie usług finansowych”. W Parlamencie Europejskim Mariusz Kamiński zwrócił uwagę, że za przyzwoleniem Pekinu Hongkong „szeroko otwiera się dla firm obchodzących sankcje nałożone na Rosję”.

Rezolucja PE wywołała oburzenie w Pekinie i Hongkongu. Chińskie władze nazwały ją „złą wyreżyserowaną farsą polityczną”, a rząd w Hongkongu „barbarzyńskim i nikczemnym aktem”.

Hanna Shen



PROROSYJSKI FRONT

SERBIA \ Posłowie Ruchu Socjalistycznego, którego liderem jest prorosyjski wicepremier Aleksandar Vulin, złożyli w parlamencie projekt ustawy o specjalnym rejestrze agentów wpływów zagranicznych.



SZKOŁA NASTĘPCÓW

AGENTURA \ Oficerowie rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU najprawdopodobniej odpowiedzialni za próbę otrucia podwójnego agenta Siergieja Skripala szkołą w Moskwie szpiegów i dywersantów do akcji w Europie.

W Gruzji od kilku dni trwają protesty w związku z decyzją o zawieszeniu przez prorosyjskie ugrupowanie Gruzjińskie Marzenie rozmów akcesyjnych z Unią Europejską. W związku z działaniami podejmowanymi przez antydemokratyczny rząd w Tbilisi USA wstrzymały strategiczne partnerstwo z Gruzją.

Paweł Kryszczak

Premier Gruzji Irakli Kobachidze poinformował o zawieszeniu do końca 2028 r. rozmów w sprawie członkostwa kraju w Unii Europejskiej. W tym okresie Gruzja ma też nie korzystać z unijnych dotacji. Polityk Gruzjińskiego Marzenia oskarżał przy tym Parlament Europejski i niektórych europejskich polityków o szantaż.

Zawieszenie rozmów akcesyjnych z UE było bezpośrednią odpowiedzią na czwartkową rezolucję Parlamentu Europejskiego. Wezwano w niej do ponownego przeprowadzenia wyborów parlamentarnych w Gruzji, a także nałożenia sankcji na premiera

TBILISI \ Gruzjińskie Marzenie zawiesza rozmowy z UE

Gruzini nie chcą znaleźć się w rosyjskim uścisku

i wysokich rangą gruzjińskich urzędników. Parlament uznał, że wybory parlamentarne z 26 października wygrane przez Gruzjińskie Marzenie (ok. 54 proc. poparcia) nie były ani wolne, ani uczciwe.

Działania prorosyjskiego Gruzjińskiego Marzenia wywołały masowe protesty tysięcy osób w Tbilisi oraz w innych gruzjińskich miastach. Demonstranci domagają się powrotu do rozmów akcesyjnych. W nocy z soboty na niedzielę doszło do rozpędzenia przez służby protestujących z wykorzystaniem armatek wodnych, gazu pieprzowego i granatów hukowych.

W weekend podczas swojego orędzia prozachodnia prezydent Gruzji Salome Zurbiszwili oceniła, że trwające od czwartku protesty to ruch bezprecedensowy. – To oczywiście, że nikt nie chce zaakceptować zrusyfikowanej Gru-



Policja i służby brutalnie tłumią wielotysięczne protesty, które ogarnęły Tbilisi i inne gruzjińskie miasta | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

zji. Gruzji pozbawionej konstytucji ani Gruzji w rękach nielegalnego rządu i parlamen-

tu – powiedziała. Zurbiszwili, której kadencja kończy się w tym miesiącu, oświadczyła,

że pozostanie na stanowisku głowy państwa gruzjińskiego do czasu, aż legalny parlament wybierze jej następcę.

Również w weekend Stany Zjednoczone ogłosiły zawieszenie strategicznego partnerstwa z Gruzją w związku z antydemokratycznymi działaniami podejmowanymi przez rząd w Tbilisi. – Działania rządu Gruzji w ostatnich miesiącach jednoznacznie wykazały lekceważenie wartości demokratycznych i rządów prawa. W związku z tym Stany Zjednoczone zawieszają swoje strategiczne partnerstwo z Gruzją. Decyzja ta odzwierciedla nasze zobowiązanie do wspierania demokracji na całym świecie, a my jesteśmy gotowi współpracować z obywatelami Gruzji, aby powrócić na drogę demokracji – wskazał rzecznik Departamentu Stanu USA Matthew Miller.

Rebelia w Syrii

ALEPPO \ Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka (SOHR) informuje, że islamscy ekstremiści przejęli kontrolę nad międzynarodowym lotniskiem w Aleppo i rozpoczęli ofensywę w pobliskim regionie Hama. Ofensywa naruszyła zawieszenie broni obowiązujące od 2020 r.

W sobotę media obiegły nagrania z dwumilionowego Aleppo, na których dżihadysty wkroczyli do posterunków policji i palili rządowe flagi przed cytadelą. Do sieci trafiły setki zdjęć, na których rebelianci Hajat Tahir asz-Szam (HTS) zrywają plakaty z fotografią syryjskiego przywódcy Baszara al-Asada, które następnie depczą i podpalają. „Po opanowaniu większości miasta Aleppo i lokalnego lotniska dżihadysty, którzy w środę rozpoczęli ofensywę w Syrii, zaczęli zajmować miasteczka i wioski w pobliskiej prowincji Hama” – podało w sobotę Syryjskie Obserwatorium Praw Człowieka. Bezpośrednie relacje informatorów z Syrii wskazują, że ekstremiści, dowodzeni przez HTS w oddziałach liczących tysiące osób, ruszyli szturmem na miasta

i wsie w prowincji Hama na południe od Aleppo, nie napotykając prawie żadnego oporu ze strony sił rządowych. SOHR podaje, że w sobotę wieczorem, osiem lat po tym, jak syryjskie wojsko odbiło stolicę Hamy z rąk dżihadystów, rebelianci znów wkroczyli do miasta.

W tym samym czasie rządowe media wyemitowały oświadczenie Baszara al-Asada. – Będziemy bronić stabilności i integralności terytorialnej kraju przed terrorystami i ich sojusznikami. Jesteśmy w stanie stawić im czoła, niezależnie od siły ich ofensywy – powiedział przywódca syryjskiego reżimu. Jednocześnie przedstawiciele syryjskich sił zbrojnych poinformowali, że rebelianci wkroczyli do większości dzielnic Aleppo, choć nie udało im się utworzyć baz ani

punktów kontrolnych. Siły rządowe mają wciąż bronić miasta, przeprowadzając m.in. kontrataki z powietrza. W piątek syryjskie i rosyjskie samoloty przeprowadziły 23 naloty. SOHR przekazało, że wskutek ataków zginęło co najmniej 255 osób, w tym 20 dżihadystów.

Międzynarodowi obserwatorzy zwracają uwagę na siłę ataku i spekulują, że ofensywa dżihadystów była przygotowywana przez lata. Była ona możliwa, ponieważ sojusznicy rządu wykazują mniejsze zaangażowanie w sprawy syryjskie ze względu na konflikty zbrojne w Izraelu i na Ukrainie. Ubiegłotygodniowe ataki naruszyły zawieszenie broni wypracowane po dziewięciu latach wojny domowej w Syrii.

..... (jk)

Notre Dame zostanie otwarta dla wiernych

PARYŻ \ Prezydent Francji Emmanuel Macron złożył oficjalną wizytę w katedrze Notre Dame po zakończeniu odbudowy. Za kilka dni świątynia zostanie otwarta dla wiernych i turystów.

W ubiegłym tygodniu oficjalnie zakończono odbudowę paryskiej katedry Notre Dame. Aby uczcić koniec pięcioletnich prac rekonstrukcyjnych, świątynię odwiedził prezydent Emmanuel Macron. – Jest wspaniała. Piaskowiec spowodował, że jest jeszcze bardziej gościnna – powiedział polityk duchownym, którzy oprowadzili go po wyremontowanym wnętrzu. Przed Notre Dame zgromadziły się prawie 2 tys. specjalistów, rzemieślników i robotników, którzy prowadzili prace rekonstrukcyjne. Macron podziękował zgromadzonym za ich trud w odbudowie historycznej świątyni. Całkowity koszt prac oszacowano na 700 mln euro, a pokrycie wysokich kosztów było możliwe dzięki ofiarodawcom z całego świata.

Wciąż nie rozstrzygnięto, jaka była przyczyna pożaru katedry w kwietniu 2019 r.

Podjezwewa się, że ogień mógł zostać zaprószonej przez jednego z robotników pracujących w budynku lub był wynikiem zwarcia instalacji elektrycznej.

Uroczyste otwarcie świątyni nastąpi 7 i 8 grudnia. Sobotnie uroczystości będą miały charakter polityczny i pojawią się na nich przedstawiciele wielu krajów. Jednym z zagranicznych gości będzie prezydent RP Andrzej Duda. Dzień później arcybiskup Paryża Laurent Ulrich odprawi pierwszą mszę św., po której katedra zostanie otwarta dla wiernych i turystów. W pierwszym tygodniu od uroczystego otwarcia kościół będzie otwarty do późnego wieczora. Odwiedzający katedrę będą musieli okazać darmowy bilet wstępu zarezerwowany przed wizytą.

..... (jk)



fot. Wikipedia/d

MNIJ KREDYTÓW DLA MIKROPRZEDSIĘBIORCÓW

FINANSE \ Banki w październiku br. udzieliły mikroprzedsiębiorcom o 6,7 proc. mniej kredytów w porównaniu z październikiem 2023 r., a ich wartość spadła w tym czasie o 13,5 proc. – poinformowało w sobotę Biuro Informacji Kredytowej. Najwięcej kredytów zaciągnęły firmy usługowe i handlowe.

POZIOM ŻYCIA \ Tak źle nie było prawie od dekady

Większość osób żyjących w ubóstwie nie podaruje bliskim prezentu z okazji świąt

Prawie 2,5 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie – wskazuje „Raport o biedzie”. Osoby takie na przeżycie jednego dnia mają średnio 29,25 zł. Ich liczba wzrasta, bo drożyzna nie ustępuje – inflacja z miesiąca na miesiąc jest większa, w listopadzie 2024 r. sięgnęła 4,6 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ubiegłego roku, a w przyszłym roku może przekroczyć nawet 6 proc. Wyraźnie częściej na ryzyko ubóstwa skrajnego narażeni byli mieszkańcy wsi, zwłaszcza z spoza aglomeracyjnych terenów wiejskich.

Mariusz Andrzej Urbanke

Szlachetna Paczka (to ogólnopolski projekt społeczny mający na celu materialną i mentalną pomoc rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej), która zbadała, czego oczekują Polacy, by godnie żyć, zaznacza w raporcie, że „tak źle nie było w naszym kraju od 2015 r.”. Według jej najnowszego raportu co piętnasty Polak żyje w skrajnym ubóstwie. To 6,6 proc. populacji Polski. 2,1 mln Polaków żyje w mieszkaniach nie spełniających żadnych norm ochrony przed wilgocią. „To i tak delikatne szacunki, bo Główny Urząd Statystyczny (GUS) liczy jedynie gospodarstwa domowe, a poza nawias wypadają osoby przebywające w ośrodkach pomocy, schroniskach, w kryzysie bezdomności” – zaznaczają autorzy raportu. W dodatku w ub.r. tylko 37 proc. osób w skrajnym ubóstwie było objętych świadczeniami pieniężnymi z pomocy społecznej. „Reszta przekracza 776 zł dochodu, co dla systemu oznacza, że nie potrzebują wsparcia” – zauważają przedstawiciele Szlachetnej Paczki.

Gigantyczne koszty utrzymania

Tymczasem na samo utrzymanie domu statystyczna rodzina wydaje już prawie 1418 zł – wynika z najnowszych szacunków HREIT opartych na danych GUS (to ponad 7 proc. więcej niż przed rokiem). Z sondy przeprowadzonej przez portal O2.pl na wiosnę br., czyli jeszcze przed podwyżkami cen gazu i prądu, wynika, że do przeżycia miesiąca w Polsce potrzeba minimum 2,5–3 tys. zł, ale często padała też kwota 6 tys. zł. Jedna z internautek wyliczyła na portalu Makabre-



Minimalne wynagrodzenie za pracę dostaje w Polsce nawet 3,6 mln osób. W 2022 r. takich osób było znacznie mniej, bo 1,4 mln
| fot. Adobe Stock/<No data from link>

ska.com swój budżet, który obejmował wydatki spożywcze, na chemię, kosmetyki, ubrania, rozrywkę, koty, transport itp. Wyszło, że na samo jedzenie musi przeznaczyć 1850 zł, a do tego doszły zakupy ubrań (850 zł), wydatki na zdrowie (1100 zł), kosmetyki (750 zł), czas wolny (465 zł), transport (560 zł) i inne, co w sumie dało 3950 zł na miesiąc. Dla porównania: przeciętne świadczenie z ZUS to 3653,67 zł, a minimalna emerytura wynosi obecnie 1780,96 zł brutto (co po odliczeniu podatków daje 1623,28 zł netto). Dane ZUS wskazują też, że rośnie liczba emerytów, którzy pobierają świadczenie w wysokości poniżej minimalnej gwarantowanej emerytury – jest ich już 456,3 tys., podczas gdy jeszcze 10 lat

temu osób z bardzo niskimi świadczeniami było ok. 76 tys.

Przybywa osób z najniższą pensją

Raport Szlachetnej Paczki dostrzega ten problem. Jak zauważają autorzy opracowania, wśród najbiedniejszych ok. 400 tys. osób to seniorzy (druga tak duża grupa to dzieci – ponad pół miliona). Do najbardziej zagrożonych ubóstwem skrajnym należą najbiedniejsi emeryci i renciści oraz osoby w gospodarstwach utrzymujących się ze świadczeń społecznych i z rolnictwa. „Wyraźnie częściej na ryzyko ubóstwa skrajnego narażeni byli też mieszkańcy wsi, zwłaszcza spoza aglomeracyjnych terenów wiejskich” – czytamy w raporcie. Powodem biedy jest też wzrastająca liczba osób z naj-

niższymi pensjami. Według najnowszych danych resortu pracy minimalne wynagrodzenie za pracę dostaje w Polsce nawet 3,6 mln osób, a w 2022 r. takich ludzi było według GUS zaledwie 1,4 mln. Od 1 lipca br. płaca minimalna wynosi 4300 zł brutto, czyli ok. 3261,53 zł na rękę.

Ludzie zmuszeni są do walki o przeżycie

W najbiedniejszych gospodarstwach potrzeby są ograniczane do minimum. Na pytanie: Czego oczekują Polacy, by godnie żyć?, większość odpowiada, że to realizacja takich prostych potrzeb jak „podstawowe zakupy spożywcze (83 proc. odpowiedzi), wykupienie niezbędnych lekarstw (82 proc.) czy zdolność opłacania wydatków związanych z domem

(81 proc.). „Najbardziej boimy się zatem głodu, choroby i utraty bezpieczeństwa mieszkaniowego, czyli tego, co odbiera nam samodzielność i zdolność podejmowania życiowych wyzwań” – zaznaczają autorzy raportu. „Nawet jeżeli nie znaleźliśmy wcześniej definicji skrajnego ubóstwa, to lęki kryjące się za tymi wynikami precyzyjnie opisują, czym ono jest. To zachwianie potrzeb tak fundamentalnych, że dotknięci nim ludzie zmuszeni są do walki o przeżycie, i nie jest to metafora” – podsumowują.

Kultura czy rozrywka schodzą na margines

Ponad cztery piąte Polaków za niezbędne uznaje takie zakupy jak pieczywo, makarony, nabiał i mąkę (głównie produkty, które dają się przechować przez dłuższy czas). Tylko 67 proc. za takie uważa świeże owoce i warzywa, a dla 1/3 są nimi mięso lub ryby. Siedmioro na 10 badanych za objaw godnego życia uważa zjedzenie trzech posiłków dziennie, a 61 proc. minimum jednego ciepłego posiłku. Takie potrzeby jak: czytanie książek, prasy, wyjście do teatru czy kina, wypoczynek nad morzem czy w górach schodzą w tej sytuacji na margines. Potwierdza to raport: tylko 45 proc. badanych uznaje za potrzebne do godnego życia odwiedzanie miejsc związanych z kulturą, 40 proc. wyjście do restauracji raz na jakiś czas, a niecałe 25 proc. – wypicie kawy na mieście. Większość osób żyjących w ubóstwie nie podaruje prezentu bliskim z okazji świąt – według badania nie uznają takich gestów za niezbędne do godnego życia. Dlatego autorzy raportu apelują o przedsięwzięcia pomoc dla osób w potrzebie.

(Współpr.: p.woz.)



PRAWIE POŁOWA POLAKÓW KUPUJE ONLINE KILKA RAZY W MIESIĄCU

BADANIE \ 48 proc. badanych kupuje online kilka razy w miesiącu, a prawie 15 proc. nawet kilka razy w tygodniu – wynika z raportu „Doświadczenia e-commerce”. Dodano, że ponad jedna trzecia Polaków łączy zakupy stacjonarne i online, aby znaleźć jak najlepsze promocje i kupony rabatowe. Jedna czwarta preferuje obejrzeć produkt na żywo, a następnie zamówić go w sklepie internetowym.

GOSP.

11

Zatrzymanie przez rząd programu wspierającego wymianę starych kotłów na węgiel i drewno jest skandalicznym pomysłem. Zmiany w programie Czyste Powietrze nie mogą oznaczać odcięcia od finansowania gospodarstw domowych, które chcą pozbyć się „kopciuchów” i ocieplić dom.

Lucyna Piwowska

Robimy remont tego programu. Czyste Powietrze wymaga nowej odsłony. Chcemy na kwartał wstrzymać przyjmowanie wniosków i zająć się w tym czasie programem Czyste Powietrze dla powodźnian – oznajmiła Paulina Hennig-Kloska, minister klimatu i środowiska. Poinformowała też, że specjalnie powołany zespół wszczął kontrole zrealizowanych już inwestycji pod kątem osiągnięcia celu, czyli zakładanej efektywności energetycznej.

Z oburzeniem informację tę przyjął Andrzej Guła, lider Polskiego Alarmu Smogowego, organizacji zrzeszającej ruchy obywatelskie z troską o jakość powietrza w Polsce. – Zatrzymanie programu ma być receptą na jego naprawę? – pyta. – To skandaliczny pomysł, którego nie da się obronić. Po roku działań rządowi wciąż brakuje koncepcji, jak usprawnić i przyspieszyć obsłu-

TERMOMODERNIZACJA \ Kolejny pomysł ministerstwa, którego nie da się obronić

Rząd odcina domostwa od Czystego Powietrza



Rząd zamiast usprawnić funkcjonowanie programu Czyste Powietrze odcina jego finansowanie | fot. MKiS.gov.pl/d

gę gospodarstw domowych – oświadczył.

– Liczba wniosków złożonych do Czystego Powietrza właśnie przebiła milion. Tygodniowo do programu spływa około sześciu tysięcy wniosków – ten rok będzie rekordowy. Tymczasem Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, który jest operatorem programu, zamiast podjąć działania usprawniające obsługę beneficjentów, chce wstrzymać cały program, lekceważąc potrzeby

milionów gospodarstw. To bardzo zła wiadomość dla wielu właścicieli domów jednorodzinnych, które w dobie wysokich cen energii decydują się na docieplenie domu w celu obniżenia rachunków – uważa Guła.

Coraz częściej aplikujący do programu Czyste Powietrze wnioskują o dofinansowanie ocieplenia domów. We wrześniu aż 80 proc. wniosków obejmowało termomodernizację. PAS szacuje, że w ciągu ostatnich 5–6 lat

liczba „kopciuchów” w kraju zmalała z 3 do 2 mln sztuk. – Widać, że program przynosi pozytywne skutki, dlatego nie możemy pozwolić sobie na jego zamykanie – stwierdził Piotr Siergiej, rzecznik PAS.

Według organizacji powodzenia wniosków są zatory płatnicze w wojewódzkich funduszach ochrony środowiska, które odpowiadają za obsługę programu. Rząd zamiast usprawnić funkcjonowanie, ucieka się do odci-

nięcia finansowania. Obecnie występują wielomiesięczne zatory w obsłudze beneficjentów. Czyste Powietrze tonie w biurokracji, a obywatele i wykonawcy miesiącami czekają na należne wypłaty. Wojewódzkie fundusze ochrony środowiska nie radzą sobie z napływającymi wnioskami. Z roku na rok popularność programu rośnie. W samym 2024 r. liczba złożonych wniosków przekroczy ćwierć miliona. PAS od wielu miesięcy krytykował zbyt wolną obsługę beneficjentów i niedostateczną pomoc osobom najuboższym. Bez gruntownej reformy nie będzie możliwe przyspieszenie działania programu – w tym akurat organizacja zgadza się z rządem. I przypomina zapisy umowy koalicyjnej z 15 października ub.r. W pkt 9 zapisano: „Będziemy walczyć ze smogiem m.in. poprzez przyspieszenie wymiany źródeł ciepła oraz termomodernizacji. Wprowadzimy niezbędne zmiany w programie Czyste Powietrze”. – Nie oczekiwaliśmy, że jedną z pierwszych zmian będzie wstrzymanie tak ważnego programu – stwierdził Siergiej.

Polacy oszczędzają, firmy akumulują

MAKROEKONOMIA \ Ostatnie dane o konsumpcji wskazują, że Polacy zaciskają pasa. – Za ograniczeniem wzrostu sprzedaży detalicznej w październiku stoją obniżenie dynamiki płac oraz wzrost skłonności do oszczędzania gospodarstw domowych – wskazują eksperci, przestrzegając, że wyraźne spowolnienie wzrostu konsumpcji ma charakter trwały.

Zgodnie z opublikowanymi danymi GUS nominalna dynamika sprzedaży detalicznej w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej dziewięciu osób zwiększyła się w październiku do 2,3 proc. r/r wobec -2,2 proc. we wrześniu. Dynamika sprzedaży detalicznej liczonej w cenach stałych zwiększyła się w październiku do 1,3 proc. r/r wobec -3,0 proc. we wrześniu.

– Po wyeliminowaniu wpływu czynników sezonowych sprzedaż detaliczna w cenach stałych zwiększyła się w październiku w porównaniu z wrześniem o 5,6 proc. Oznacza to, że silne odbicie sprzedaży w paź-

dzierniku nie zniwelowało jej znaczącego spadku we wrześniu (-6,7 proc. m/m). W efekcie w październiku sprzedaż detaliczna pozostała w trendzie spadkowym obserwowanym od lipca br. – wskazują analitycy Credit Agricole.

Ich zdaniem czynnikami ograniczającymi wzrost sprzedaży detalicznej w październiku były obniżenie realnej dynamiki funduszu płac do poziomu najniższego od grudnia 2023 r. oraz wzrost skłonności do oszczędzania gospodarstw domowych, wspierany przez podwyższoną inflację. – Dane o sprzedaży detalicznej w październiku potwierdza-

ją, że prognozowane przez nas wyraźne spowolnienie wzrostu konsumpcji w III kw. do 2,1 proc. r/r wobec 4,7 proc. w II kw. ma charakter trwały – wskazali.

– Czynnikiem dynamizującym konsumpcję w IV kw. pozostanie relatywnie wysokie, na tle dynamiki sprzedaży detalicznej, tempo wzrostu sprzedaży usług – dodali, podkreślając, że wzrost konsumpcji w IV kw. będzie jednak nadal hamowany przez podwyższoną skłonność gospodarstw domowych do oszczędzania, sygnalizowaną w badaniach koniunktury konsumenckiej. – W październiku br. wskaźnik koniunktury dotyczą-

cy „oszczędzania pieniędzy” osiągnął najwyższy poziom w historii danych, którymi dysponujemy (od 2004 r.) – podkreślił bank.

Według PKO BP obok konsumpcji drugim źródłem rozczarowania są inwestycje, które były bliskie stagnacji w ujęciu r/r (+0,1 proc. vs 3,2 proc. w II kwartale 2024 r.). – Na słaby wynik wskazywał komponent prywatnej inwestycji (spadek nakładów średnich i dużych firm w III kwartale 2024 r. o 11,5 proc. r/r), do czego cegiełkę najwyraźniej dołożyły inwestycje publiczne. Słabszym inwestycjom towarzyszyło hamowanie dy-

namiki importu (1,9 proc. r/r z 5,7 proc. r/r). Po czterech kwartałach wzrostów r/r eksport spadł o 0,7 proc. W efekcie wkład eksportu netto do wzrostu był ujemny i wyniósł -1,5 pp.

– Najsilniejszy wkład do wzrostu miały zapasy (3,2 pp), a ich kontrybucja w tej skali notowana była ostatnio w okresie pandemii, kiedy firmy zabezpieczały się przed zaburzeniami w łańcuchach dostaw, o czym trudno mówić obecnie, w warunkach przytłumionego popytu, w szczególności zewnętrznego – podkreślili eksperci.

Paweł Woźniak

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



fot. Maciej Luczlewski/Gazeta Polska

Karol Nawrocki

prezes IPN, kandydat na prezydenta popierany przez PiS, wypowiedź z soboty podczas Rady Politycznej PiS

„Chcę jasno dzisiaj powiedzieć, że nic mnie nie złamie w drodze do wielkiej Polski. Nic mnie nie złamie w drodze do Polski naszych marzeń, naszych ambicji, naszych aspiracji, do Polski wspólnej.”

PREKAMPANIA \ W Warszawie aż huczy od plotek, kto miałby jeszcze wystartować w wyborach prezydenckich

Nadchodzi czas podróbek

Dziwne operacje przedwyborcze z udziałem osobników wyskakujących niczym królik z cylindra – tak wyglądały w III RP niemal wszystkie wybory. Również teraz sztab kandydata prawicy powinien spodziewać się operacji pod fałszywą flagą.



Piotr Gociek

Czy to wybory prezydenckie, czy parlamentarne – pomysły na wykreowanie „nowej siły” bywały zadziwiająco podobne. Wspominając boje o fotel prezydenta, pamiętajmy nie tylko Stana Tymińskiego, który niespodziewanie odebrał Tadeuszowi Mazowieckiemu miejsce w drugiej turze w roku 1990. Ale także Andrzeja Olechowskiego, który jako kandydat niezależny wszedł do drugiej tury w roku 2000 (był to początek operacji, która doprowadziła do powstania Platformy Obywatelskiej). W roku 2015 przebieg kampanii odmienił Paweł Kukiz i był to jedyny przypadek w dziejach Polski po 1989 r., kiedy na pojawieniu się niezależnego kandydata skorzystała strona antyestablishmentowa: Kukiz przyczynił się do pogrzebania nadziei na reelekcję Bronisława Komorowskiego oraz do zwycięstwa Andrzeja Dudy.

Tymiński, Hołownia, Palikot, Petru – kandydaci „niezależni”

Pięć lat później, w roku 2020, wszystko wróciło do normy – establishment III RP wykreował niby niezależnego Szymona Hołownię, który już po najbliższych wyborach parlamentarnych okazał się po prostu nowym „zewnętrznym skrzydłem” PO (Polska 2050 idąca do wyborów z PSL jako Trzecia Droga). W 2011 r. takim „zewnętrznym skrzydłem” był Ruch Janusza Palikota. W roku 2015 drogą Palikota podążyła kolejna „nowa jakość”, czyli Nowoczesna niejakiego Ryszarda Petru. Petru nie zdążył sprawdzić się w roli koncesjonowanego



Czy to wybory prezydenckie, czy parlamentarne – pomysły na wykreowanie „nowej siły” bywały zadziwiająco podobne
| fot. AdobeStock/d

sojusznika PO, bo Platforma wybory parlamentarne przegrała.

Przypominam o tym wszystkim, ponieważ wiele wskazuje na to, że w najbliższych tygodniach nastąpić może próba wykreowania kolejnego „kandydata niezależnego” czy kolejnej „nowej jakości” na polskiej scenie politycznej. Tajemnicą poliszynela w Warszawie jest dziś wiadomość, że swój start w wyborach rozważać miał Rafał Brzóska, twórca potęgi InPostu, który już w lipcu 2024 r. zaczął stroić się w piórka bojownika o wolność słowa, pomagając się od ministra Adama Bodnara działań ograniczających fake newsy i mowę nienawiści w internecie. Wszyscy wiemy, jakiego rodzaju „obronę wolności” szykuje nam rządząca obecnie koalicja pod pozorem walki z mową nienawiści.

Brzóska porzuci biznes dla polityki?

Z tego, co słyszałem, Brzóska ostatecznie doszedł do wniosku, że to nie jest jego czas, trwają natomiast (jak pisaliśmy z Cezarym Gmyzem w rubryce „Dwaj Panowie G” tygodnika „Do Rzeczy”) intensywne poszukiwania innego alternatywnego kandydata. Ma być bogatym przedsiębiorcą, który ma własne zasoby na kampanię prezydencką oraz będzie łatwy do sprzedania

„Wiele wskazuje na to, że w najbliższych tygodniach nastąpić może próba wykreowania kolejnego „kandydata niezależnego” czy kolejnej „nowej jakości” na polskiej scenie politycznej.”

jako polska wersja Donalda Trumpa. A raczej jako fałszywka Trumpa, to znaczy ktoś, kto omami wyborców, że jest kandydatem buntu, a tak naprawdę pozostanie filarem systemu Platformy. Zagarnie za to i zagospodaruje głosy tych, którzy już po roku rządów PO mają jej serdecznie dość, wahają się jednak jeszcze, czy poprzeć kandydata wspieranego przez PiS.

To nie koniec dziwnych manewrów prekampanij-

nych. Od jednego z moich źródeł usłyszałem, że jakiś czas temu Radosław Piesiewicz, szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego, miał przekonywać Jarosława Kaczyńskiego do własnej kandydatury. Miał obiecywać rzekomo 100 mln zł i wsparcie Zygmunta Solorza. Prezes PiS nie był zainteresowany, co zresztą mnie nie dziwi. Ale czy byłbym zdziwiony, widząc tego typu „kandydata niezależnego”? Absolutnie nie. Szczególnie że plotki o próbie wykreowania własnego kandydata przez Polsat (snuto swego czasu spekulacje o Dorocie Gawryluk) nie muszą być pozbawione podstaw. W końcu skoro jednej wielkiej telewizji – TVN – udało się doczekać chwili, gdy istotnym elementem gry politycznej jest Szymon Hołownia, to dlaczego podobny manewr nie miałby chodzić po głowie właścicielowi Polsatu?

Dziwnych zjawisk na niebie i ziemi ciąg dalszy – powracają uporczywie plotki o potrzebie „silnego człowieka na trudne czasy”, czyli kandydata, który byłby zawodowym wojskowym. Swoje ambicje jako potencjalny kandydat obozu prawicy miał podobno (być może wciąż ma) szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera. Po Warszawie krążą także w tym kontekście plotki o generale Raj-

mundzie Andrzejczaku. Były szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z czasów rządów PiS jest postacią bardzo cenioną w Waszyngtonie i NATO. Te dwie ostatnie kandydatury mogłyby akurat prawicy się przysłużyć, to znaczy pomóc w mobilizacji przed drugą turą elektoratu, dla którego bezpieczeństwo i sojusze Polski są naprawdę ważne. Zatem dla obozu prawicy, bo członkowie rządzącej dziś koalicji 13 grudnia niejednokrotnie pokazali, że te kwestie to dla nich jedynie wyborcze slogany, a polityka zagraniczna podporządkowana jest w pełni krajowym potrzebom propagandowym i utrzymaniu władzy.

Wariant rumuński

Przyznam szczerze, że nie wierzę w objawienie się kandydatury niezależnego generała, obawiam się za to polskiej wersji operacji, którą widzieliśmy ostatnio w przy okazji wyborów prezydenckich w Rumunii. Tam dosłownie znikąd pojawił się „kandydat antysystemowy” w postaci Calina Georgescu. Jego poparcie nie przekraczało w sondażach 10 proc., tymczasem nagle okazało się, że wszedł z doskonałym, drugim wynikiem do drugiej tury.

W chwili, gdy piszę te słowa, nie wiadomo jeszcze, czy aby rumuński Sąd Konstytucyjny nie nakaze przeprowadzenia pierwszej tury jeszcze raz, zarządził bowiem ponowne przeliczanie głosów. Calin Georgescu to postać dziwna, osobnik nieprzepadający za Sojuszem Północnoatlantyckim i ciepło spoglądający na Putina. Zapewne nie wygra, ale jest dowodem na to, że i dziś można błyskawicznie wykreować na gwiazdę kandydata nieoczywistego. Oczywiście w Polsce taki kandydat nie będzie mówił złych rzeczy o NATO, tylko o tym, jak PiS i PO to jedno zło, że jest potrzebne nowe otwarcie, że zna się na potrzebach zwykłych ludzi i przedsiębiorców. Cel operacji „nowa jakość” będzie jednak oczywisty: żeby było, jak było. Sztab Karola Nawrockiego musi być gotowy na taką ewentualność.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato**
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41 378-19-48
www.sanato.com.pl



W. Wikipedii

Lucy Maud Montgomery

(1874–1942) kanadyjska pisarka, autorka „Ani z Zielonego Wzgórza”

W życiu nie możemy się kierować naszymi uczuciami. Nie, nie, zawiodłyby one nas bardzo szybko na bezdroża. Istnieje jeden jedyny drogowca, którego zawsze musimy się trzymać w życiu, a jest nim poczucie słuszności.

PUBL...

13

Rafał Trzaskowski jako kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta będzie odgrywał rolę rodzimej Kamali Harris, starając się przyciągnąć elektorat lewicowy i liberalny. Przed Karolem Nawrockim, szefem IPN i głównym pretendentem do wejścia do drugiej tury, sporo tytanicznej pracy. Kampania będzie wyjątkowo długa i brutalna.



Tomasz Teluk

Wybór prezydenta Warszawy nie był zaskoczeniem. Dla Radosława Sikorskiego nastąpiła kolejna porażka w ubieganiu się o najwyższy urząd w państwie. Poprzednio ten kandydat o wybuchającym ego musiał uznać wyższość Bronisława Komorowskiego. Sikorski był jednak zbyt ryzykowny, arogancki, szorstki, mógł zniechęcić do siebie część elektoratu KO. Postawiono na opcję uśmiechniętą, ciepłą, a w efekcie nijaką.

Polska Kamala Harris

Z prawyborów Rafał Trzaskowski zostanie zapamiętany jako autor bon motu, że „Polska musi współpracować zarówno z Sojuszem Północnoatlantyckim, jak i z NATO”. Z pewnością było to przejęzyczenie, ale na wyborcach uśmiechniętej Polski nie zrobiło to najmniejszego wrażenia – im można wcisnąć każdy kit. Dlatego tuż po nominacji Marcin Kierwiński, który wrócił z europarlamentu, aby odbudowywać kraj po powodzi, komentował, że w końcu Polska będzie miała prezydenta, który będzie niezależny od jakiegokolwiek partii. Mówił to na partyjnym spędzie, na którym partia desygnowała swego kandydata.

Rafał Trzaskowski jest warszawiakiem, zna języki obce, zyskiwał poparcie celebrytów. Regularnie spotyka się z synem George’a Sorosa. Fotografował się z nim podczas wizyty w Nowym Jorku w 2022 r. oraz w listopadzie zeszłego roku w Warszawie. Soros zarządza fundacją Open Society, która inwestuje miliardy dolarów w projekty społeczne, w tym wspieranie migracji, działania na rzecz mniejszości seksualnych i etnicznych, abor-

WYBORY \ Rafał Trzaskowski ma na razie sondażową przewagę nad Karolem Nawrockim, ale może się okazać polską wersją Kamali Harris

Decydujące starcie o Polskę. Trzaskowski jak Harris



Karol Nawrocki jako kandydat na prezydenta RP wzbudza duże zainteresowanie jego potencjalnych przyszłych wyborców | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

cji czy ideologii skrajnie lewicowych.

W Polsce na dotacje stołecznego ratusza mogły liczyć organizacje, w których zasiadała Joanna Lange vel Gontarczyk, agentka komunistycznych służb, podejrzana o udział w otruciu Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie. Działająca na rzecz feminizmu i środowisk LGBT organizacja Pro Humanum otrzymała z kieszeni podatnika miliony złotych. Zagrożona śledztwem IPN agentka SB w zeszłym roku uciekła do Nowej Zelandii. Tymczasem Rafał Trzaskowski lubi podkreślać, że obraca się w doborowym towarzystwie. Już podczas pierwszej kampanii do europarlamentu wspierali go aktorzy Tomasz Karolak, Michał Żebrowski i muzyk Grzegorz Turnau. W 2020 r. w kampanii prezydenckiej dołączyli do nich Daniel Olbrychski, Bogusław Linda oraz Maja Ostaszewska.

Nic dziwnego – jego ojciec Andrzej był jazzową gwiazdą PRL. Napisał m.in. muzykę do filmu „Pociąg” Jerzego Kawalerowicza. Matka włodarka stolicy, według ustaleń „Gazety Polskiej”, mogła współpracować z SB. Według akt IPN w latach 60. została zarejestrowana jako tajny współpracownik pod pseudonimem Justyna. Prowadzona przez dwóch wy-

sokich rangą esbeków miała donosić na artystów, w tym Jerzego Matuszkiewicza i Leopolda Tyrmanda. Zaniechała współpracy dopiero po wielu latach.

Jako prezydent Warszawy Trzaskowski otwarcie działał na rzecz mniejszości. Uczestniczył w poradach równości. Podpisał deklarację stowarzyszenia LGBT Miłość Nie Wyklucza, wdrażał edukację seksualną zgodną z zaleceniami WHO. Jest liberalny światopoglądowo i właśnie na takiego kandydata, który przyciągnie elektorat lewicy, postawiła PO. Od wielu lat wśród młodzieży promuje Campus Polska Przyszłości, polityczny festiwal, na którym Sławomir Nitras ogłosił „opiłowanie katolików”, tańczono przy piosence „J...ć PiS!”, a przedsięwzięcie finansowała m.in. należąca do niemieckiej CDU Fundacja Konrada Adenauera.

Niewiele do zaoferowania

Warszawiakom Trzaskowski kojarzy się z pewnością z częstymi awariami infrastruktury miejskiej, w tym z awarią oczyszczalni ścieków Czajka. W usuwaniu skutków awarii musiał pomagać ówczesny rząd. Internauci pamiętają też dziwne życzenia wielkanocne prezydenta, w których siedzi za stołem, gdy jego żona uwija się w kuchni. Podczas wspie-

rania opozycji lubił grzmieć o konieczności walki o praworządność i wolne media publiczne, ale po zmianie władzy bardzo płynnie wszedł w nowy układ sprzyjający gabinetowi Donalda Tuska.

Co właściwie kandydat Koalicji Obywatelskiej ma do zaoferowania Polakom? Trudno powiedzieć. W 2020 r. uratował wizerunek opozycji, w ostatniej chwili zastępując Małgorzatę Kidawę-Błońską. Zdobył wówczas ponad 10 mln głosów i teraz stawiany jest w roli faworyta o fotel prezydencki. Trzaskowski został namaszczonej przez Donalda Tuska i rzeczywiście można znaleźć dużo podobieństw między tymi politykami. Prezydent Warszawy sprawia wrażenie, że zna się na wszystkim, mówi to, co chcą usłyszeć ludzie, lubi straszyć opozycją, a przede wszystkim podkreśla zalety „Polski uśmiechniętej”, w której ludzie są mili i życzliwi, przynajmniej dla tych, którzy mają te same poglądy polityczne.

Jest skrajnie lojalny wobec partii. Postulował przecież uzależnianie wypłat środków z Krajowego Planu Odbudowy od spełnienia określonych postulatów politycznych, mających ułatwić przejęcie władzy przez jego obóz. Przyznawał, że na wniosek PO Komisja Europejska mroziła pieniądze, które nie były wypłacane Polsce, gdy rządził gabinet Mateusza Morawieckiego.

Czy dyskusowanie o programie Rafała Trzaskowskiego ma w ogóle jakiś sens? Na palcach jednej ręki można policzyć zobowiązania, z których wywiązał się jako prezydent stolicy. Trudno więc prognozować, że ktoś, kto średnio radzi sobie na szczeblu samorządowym, będzie skutecznie przewodził Polsce w czasach, gdy ojczyzna znów jest zagrożona wybuchem nowej wojny na Wschodzie. Trzaskowski zapowiada w pierwszej kolejności odebranie Orderu Orła Białego Antoniemu Macierewiczowi. Nie ma też wątpliwości, że podpisze wszystkie usta-

wy dewastujące wymiar sprawiedliwości i Trybunał Konstytucyjny.

Silny kontrkandydat

Jako kontrkandydata dla KO obóz Zjednoczonej Prawicy wysunął szefa IPN Karola Nawrockiego. Byłoby to ciekawe zagranie, skierowane do szerokiego elektoratu, gdyby rzeczywiście było pozbawione barw partyjnych. Od razu jednak wokół Nawrockiego pojawił się szereg czołowych polityków Prawa i Sprawiedliwości, przez co cały manewr stracił w zasadzie sens.

Sam Nawrocki po dość nerwowym początku wystąpienia na inaugurację prekampanii w hali Sokół w Krakowie rozkręcał się w miarę narastającego entuzjazmu w sali. Sztabowcy kandydata na prezydenta będą musieli włożyć w jego oszlifowanie jeszcze sporo pracy, choć efekty były widoczne już w trakcie wywiadu w Republice i podczas spotkań z wyborcami w ostatnim tygodniu. Frekwencja dopisała m.in. w Głogowie, gdzie ludzie tłoczyli się przed salą, byle posłuchać Karola Nawrockiego. Ten w mojej ocenie wypadł w swoim debiucie słabiej niż Andrzej Duda w 2015 r., ale przebiega go zainteresowaniem ze strony publiczności na starcie prekampanii. Widoczny jest też u Nawrockiego brak doświadczenia politycznego. Przemysław Czarnek byłby bardziej ogranym, wyrazistym kandydatem.

Przed wszystkim Nawrocki będzie musiał przygotować się do debat. Przed Pawłem Szefernakerem, szefem sztabu wyborczego prezesa IPN, stoi zadanie ułożenia kampanii tak, by rosła rozpoznawalność kandydata. O wyniku wyborów zadecyduje elektorat mniejszych ugrupowań, głównie Konfederacji. Jak zachowają się wyborcy tej formacji w ewentualnej II turze, zwłaszcza ci o wolnorynkowych poglądach na gospodarkę, trudno przewidzieć. W 2020 r. duża część z nich poparła... Rafała Trzaskowskiego. Dziś wydaje się to niewyobrażalne.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

8-9

ŚWIAT

10-11

GOSPODARKA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

KULTURA

15

PROGRAM TV

16

SPORT



NAGRODY \ Rusza konkurs 18. edycji Nagrody Literackiej Warszawy. Do końca stycznia wydawnictwa, autorzy i czytelnicy mogą zgłaszać książki w pięciu kategoriach. Jednym z laureatów nagrody był nasz autor Jarosław Wróblewski – za wkład twórczy w przedstawienie sylwetek żołnierzy II wojny światowej i osób prześladowanych w III RP.

TEATR \ Sceniczny hołd złożony Agacie Christie

W rytmie obsesyjnej melodyjki

Świetna „Pułapka na myszy” w reż. Artura Tyszkiewicza na scenie Teatru Ateneum im. Stefana Jaracza w Warszawie to dowód na nieśmiertelność chwytliwej prozy Agathy Christie i ukłon w stronę jej śmieszno-strasznych teorii. Choćby tej, że w dziecięcych rymowankach jest tyle ukrytej makabry.

Sylvia Krasnodębska

Zbiór opowiadań wydanych 74 lata temu w USA przenosi nas do podlondyńskiego pensjonatu. Uroczy hotelik szybko zamieni się w podwójną pułapkę. Sroga zima sprawi, że drogi będą nieprzejezdne przez zasypały śnieg. Co gorsza, wśród przybyłych gości jest morderca. Zbrodnia jest nieunikniona. Wkrótce wyjdzie na jaw, że wszyscy bohaterowie



Popularny tytuł na afiszu Ateneum pojawił się po raz pierwszy | fot. Jan Naj/Gazeta Polska

opowieści mają coś do ukrycia. Rozwikłanie zagadki będzie, jak na mistrzynię pióra przystało, zdumiewające.

Scenografia przenosi nas do salonu z kominkiem, urządzonego w starym, konserwatywnym angielskim stylu. Elegancka boazeria, stylowe drewniane meble i stojąca centralnie wielka kanapa tworzą przestrzeń do rozegrania kryminalnej zagadki. W barwne i cha-

rakterystyczne postaci ze świata kryminału wcielają się: Magdalena Zawadzka, Magdalena Schejbal, Milena Suszyńska, Łukasz Lewandowski, Dariusz Wnuk, Bartłomiej Nowosielski, Jakub Pruski i Krystian Pesta. Na szczególną uwagę zasługuje tu muzyka Jacka Grudnia. By dodać pikanterii opowieści, morderca nucić będzie przyprawiającą o dreszcz niepokoju melodyjkę o śle-

pych myszkach. „W dziecięcych rymowankach jest tyle ukrytej makabry” – pada z ust jednego z bohaterów. Muzyka w tym spektaklu zostaje w głowie na bardzo długo, a podczas spektaklu tworzy idealny rodzaj napięcia – gdzieś między intrygującą zagadką kryminalną a puszczaniem oka do publiczności, która ma przede wszystkim dobrze się bawić w jakimś bezpiecznym dy-

stansie od świata przedstawionego.

Na szczególną uwagę zasługuje rola Łukasza Lewandowskiego. Aktor i tym razem pokazał, że czegośkolwiek dotknie – zamienia w złoto. Parawicini odkładają tylko pojawia się w progach pensjonatu, po tym, jak w zaspie ugrzązł jego rolls royce, obezwładnia publiczność. Lewandowski nawet tylko siedząc i przyglądając się innym bohaterom, gra lepiej niż niejeden wprawiony aktor podczas wzniosłych monologów. Wywołuje wybuchy śmiechu swoimi komicznymi ruchami i modulacją głosu. Jest postacią najbardziej charakterystyczną, intrygującą i oryginalną. Jego kunszt sprawia, że nie mamy wątpliwości, iż równie genialny byłby, wcielając się w każdą inną postać w tym spektaklu, bez względu na jej wiek, płeć czy usposobienie. Nie pierwszy raz nazywamy go jednym z najlepszych aktorów teatralnych w kraju!

Muzyczny romans Kumorek z Komeda

KONCERT \ W sobotę w Event Space przy ul. Bielskiej 30 w Warszawie odbył się koncert „Perspektywa nowa”, odwołujący się do twórczości Krzysztofa Komedy Trzcńskiego. Utwory kompozytora grał pianista jazzowy Maciej Tubis, a teksty piosenek tak z powodzeniem, jak i gracją śpiewała aktorka Magdalena Kumorek.

Sukces muzycznego projektu oparty jest bez wątpienia na charyzmie Macieja Tubisa, który śladem Komedy prowadzi nas przez muzyczny chaos i szaleńczą improwizację, z której słychać Trzcński. Nowe wersje popularnych piosenek Krzysztofa Komedy są więc wciąż w oryginalnym nurcie samego kompozytora. Podczas koncertu usłyszeliśmy m.in. słynną „Kołyśankę



Magdalena Kumorek i Maciej Tubis | fot. YouTube/d

Rosemary” z tekstem Wojciecha Młynarskiego i „Nim wstanie dzień” do wiersza Agnieszki Osieckiej. Znana aktorka popisała się niezwykłym talentem wokalnym i interpretacyjnym. Artystka między utworami snuła też historie o bohaterze wieczoru, wprowadzając w zakło-

potanie tych, którzy myśleli, że dużo wiedzą o Komedzie Trzcńskim. Wszyscy wiemy jednak na pewno, że kompozytor ten był wielkim geniuszem. „Perspektywa nowa” pięknie o tym przypominała.

Sylvia Krasnodębska



Przebój przyniósł artystce 60 mln dolarów | fot. YouTube/d

Hit Carey ma 30 lat

MUZYKA \ Kto by pomyślał, że „All I Want for Christmas is You” ma już 30 lat. Tworząc utwór, Mariah Carey i Walter Afanasieff nie zakładali, że utwór będzie jednym z najpopularniejszych świątecznych hitów muzyki popowej.

Piosenka powstała w 1984 r. w nowojorskim mieszkaniu Carey i miała być odpowiedzią artystki na potrzebę zbudowania swojej idealnej wersji świąt. „Musiałam pomyśleć, co naprawdę chcę napisać o Bożym Narodzeniu. Doszłam do wniosku, że będę pisać z pozycji dziecka, które nie dorastało w dostatku. Dziecka, które zawsze ma-

rzyło o pięknych świątach, ale ludzie, z którymi było spokrewnione, przychodzili i co roku je psuli” – wspomniała w wywiadzie dla serwisu Genius.

Z okazji okrągłego jubileuszu utworu Mariah Carey w Boże Narodzenie poprowadzi własną audycję na antenie BBC Radio 2.

(sk)



POLKI GRAJĄ O WSZYSTKO

PIŁKA RĘCZNA \ Polska pokonała w Bazylei Portugalie 22:21 w drugim występie na mistrzostwach Europy. To pierwsze zwycięstwo w turnieju. Polki zachowały szansę na awans do rundy zasadniczej. Warunkiem jest pokonanie dziś Hiszpanii. W czwartek Polki przegrały z wicemistrzyniami olimpijskimi Francuzkami 22:35.

16

PONIEDZIAŁEK 2 GRUDNIA 2024

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PKO BP EKSTRAKLASA \ Lech Poznań gubi punkty i traci przewagę nad rywalami

Raków nadal skuteczny

Lech Poznań traci punkty i trwoni kilkupunktową przewagę, którą jeszcze niedawno miał nad resztą stawki. Kolejorz w 17. kolejce zremisował 0:0 z Piastem Gliwice, co wykorzystali piłkarze z Częstochowy. Po голу w ostatnich sekundach pokonali w Łodzi Widzew 3:2 i zbliżyli się na 3 pkt do lidera.

Artur Szczepanik

W ostatnich sezonach Lechowi nieźle się grało w Gliwicach. Nie przegrał tam od ponad pięciu lat. Kiedy ostatni raz do tego doszło, w maju 2019 r., Piast dzięki wygranej świętował jedyne w historii mistrzostwo Polski. Sześć kolejnych występów przyniosło Lechowi dwa remisy i cztery zwycięstwa.

W tej kolejce Kolejorzowi zależało jednak na wygranej, bo grupa pościgowa z Rakowem i Jagiellonią Białystok na czele depcze liderowi po piętach.

– To nie był nasz najlepszy mecz, zwłaszcza w pierw-



Ozdobą meczu Widzewa z Rakowem był piękny gol Iviego Lópeza | fot. Marian Zubrzycki/PAP

szej połowie. Brakowało jakości. W drugiej połowie się poprawiliśmy, szczególnie w ostatnich 20 minutach. Wynikiem jesteśmy zawiedzeni. Mówi się, że jeśli nie umiesz wygrać, trzeba się zadowolić jednym punktem, ale dla nas to nie jest zadowalające rozstrzygnięcie – skomentował duński szkoleniowiec Lecha Niels Frederiksen.

Trener Piasta Aleksandar Vuković z uznaniem wypowiedział się o przeciwniku.

– Jestem zadowolony z gry zespołu i wyniku, wzięwszy pod uwagę klasę przeciwnika. Lech strzela dużo goli, tworzy wiele sytuacji. Jest

bezapelacyjnie najlepiej grającą drużyną w Ekstraklasie w tym momencie. My mamy problemy kadrowe. Dziś Lech miał półtorej dobrej sytuacji, co świadczy o naszej grze defensywnej. Ten punkt jest dla nas dużą wartością – przyznał serbski szkoleniowiec.

Raków potwierdził, że jest najsukuteczniejszą w lidze drużyną w meczach wyjazdowych. W Łodzi przegrywał już od trzeciej minuty, ale jeszcze przed przerwą, m.in. po efektownym trafieniu Hiszpana Iviego Lópeza, prowadził 2:1. Później było 2:2 po ósmym w sezonie голу Imada Rondicia, ale ostatnie słowo – dosłow-

nie i w przerośni – należało do piłkarzy trenera Marka Papszuna.

Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego, w czwartej minucie doliczonego czasu gry, po dośrodkowaniu Ericka Otieno Norweg Jonatan Braut Brunnes strzałem głową zapewnił gościom wygraną.

Ekipa spod Jasnej Góry, która nie przegrała w lidze od 30 sierpnia, a w roli gości pozostaje niepokonana w tym sezonie, ma 35 pkt i na 3 pkt zbliżyła się do prowadzącego w tabeli Lecha.

Szansy na zbliżenie się do Lecha, w przeciwieństwie do Rakowa, nie wykorzysta-

ła Cracovia. W meczu z Zagłębiem Lubin przez ponad 80 min miała liczebną przewagę i niemal tyle samo czasu prowadziła, ale skończyło się remisem 1:1.

Goście już od dziewiątej minuty musieli grać w dieśiątkę, gdyż czerwoną kartką za faul taktyczny na Benjaminie Kallmanie ukarany został Michał Nalepa, który już po raz trzeci w tym sezonie musiał przedwcześnie opuścić boisko.

Cracovia błyskawicznie to wykorzystała i Fabian Bzdyl, który dziś skończy 17 lat, zapewnił jej prowadzenie. Lubinianie wyrównali w trzeciej minucie doliczonego czasu gry, kiedy Jarosław Jach skutecznie dobił strzał Marka Mroza.

– Komentarz jest prosty i dla każdego zrozumiały – musieliśmy zdobyć bramkę na 2:0 i wtedy nie byłoby takich komplikacji w końcówce. Nie możemy być z tego remisu zadowoleni – ocenił trener Pasów Dawid Kroczek, którego zespół po dwóch porażkach z rzędu tym razem zanotował „wystudiowy” remis.

17. kolejka PKO BP Ekstraklasy

Piast Gliwice – Lech Poznań 0:0, Cracovia Kraków – Zagłębie Lubin 1:1 (1:0), Widzew Łódź – Raków Częstochowa 2:3 (1:2), Śląsk Wrocław – Puszcza Niepołomice 0:1 (0:0), GKS Katowice – Lechia Gdańsk 2:0 (2:0), Korona Kielce – Górnik Zabrze 2:4 (0:0)

KRZYŻÓWKA

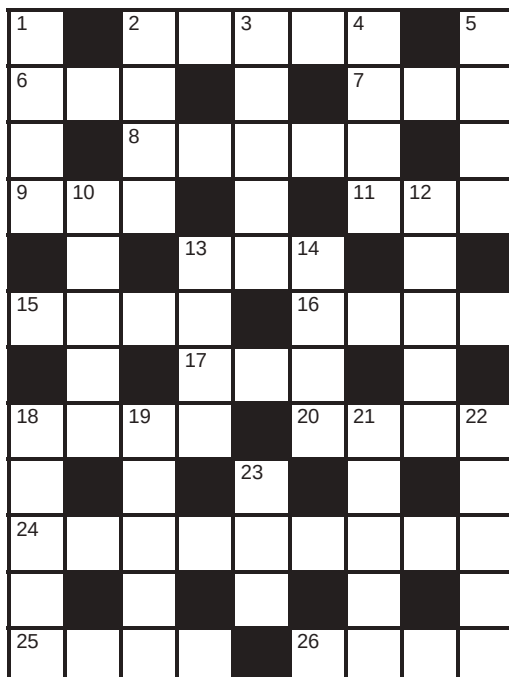
Poziomo

- 2) religia muzułmanów
- 6) od stycznia do grudnia
- 7) mała Trojanowska
- 8) papier giełdowy
- 9) rzeczne zagrożenie
- 11) pole ze zbożem
- 13) duży worek podróży
- 15) w rękę Zeusa
- 16) słodkie lenistwo
- 17) muhammad, legendarny bokser
- 18) zajęcza noga
- 20) stadion, etap
- 24) basen rekreacyjny
- 25) kubel w kuchni
- 26) kwiatostan żyta

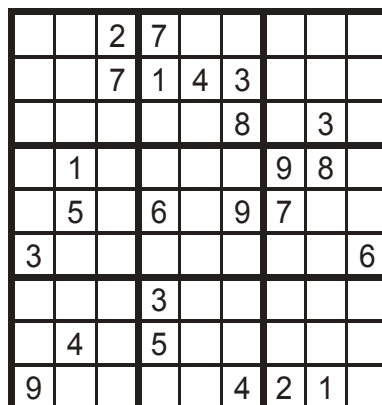
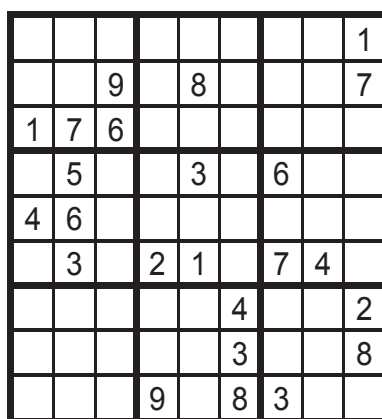
Pionowo

- 1) niezbędna do transfuzji
- 2) syn Dedala
- 3) samica dzika
- 4) proszek węglowy
- 5) brat Abła
- 10) litera w równaniu
- 12) zwany kawonem
- 13) doskonały u kiperów
- 14) stromy brzeg morski

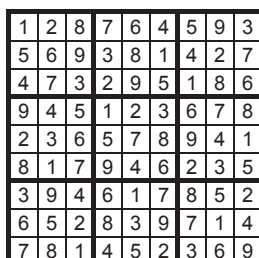
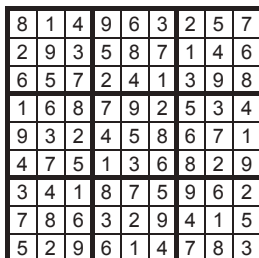
- 18) ptasi amator czereśni
- 19) odmiana agatu
- 21) rocznik, kronika
- 22) szczebel w karierze
- 23) nasyp wzdłuż rzeki



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Gazeta Polska
codziennie

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska
Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregin Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.